Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 2: Polityka zbożowa „sanacji”

cz. NR. 204 (4997) WARSZAWA, SOBOTA 18 CZERWCA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół d 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

Niebezpieczeństwo wojny

Centralny Komitet Wykonawczy *Polskiej Partji Socjalistycznej* uznał za konieczne zwrócić w specjalnym komunikacie uwagę klasy robotniczej i całej polskiej opinji na

wzmożone niebezpieczeństwo wojenne,

które zawisło nad światem w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Nie chodzi nam, rzecz oczywista, o wywołanie *paniki;* wręcz przeciwnie; Centralny Komitet Wykonawczy *przestrzega* wyraźnie przed *nastrojami panicznemi,* szerzonemi — niekiedy *rozmyślnie,* niekiedy z bezgraniczną lekkomyślnością na skutek pogoni za „sensacją" — przez prasę mieszczańską, zwłaszcza przez prasę faszystowską, nacjonalistyczną i brukową różnych krajów. Ale co innego jest — *szerzenie paniki,* a co innego — *zdawanie sobie sprawy* z realnie istniejących i wciąż rosnących niebezpieczeństw.

Komunikat Centralnego Komitetu Wykonawczego wymienia *dwie grupy zdarzeń,* które zaostrzyły bardzo znacznie położenie międzynarodowe.

Pierwsza grupa — to polityka japońska na Dalekim Wschodzie; zadała ona silny cios powadze *Ligi Narodów,* a poprzez utworzenie niby — niepodległego „Państwa Mandżurji", poprzez wspieranie pośrednie oddziałów wojskowych „białej gwardji" rosyjskiej stworzyła nieustannie jątrzące się źródło konfliktów ze *Związkiem Republik Sowieckich.*

Grupa druga — to pochód *hitleryzmu* w Niemczech, związany ideowo z uchwałą *Wielkiej Rady Faszystowskiej* w Rzymie na temat rewizji traktatów pokojowych. Program *hitleryzmu,* gdyby miał być wykonany całkowicie, jest *programem wojny.* Zresztą p. *Strasser,* jeden z „generałów" *Hitlera,* powiedział to przed paroma dniami całkiem niedwuznacznie przez radjo berlińskie. W tych warunkach każdy tryumf wyborczy albo inny *hitleryzmu* oznacza nadrywanie cienkiej niteczki „miecza Damoklesa", — i — odwrotnie — każdy odpór ze strony *Socjalnej Demokracji* oznacza tej niteczki wzmacnianie. Dochodzi tu wreszcie dotychczasowe niepowodzenie *Konferencji Rozbrojeniowej,* oddziałujące kolosalnie na stan psychiczny narodów.

Osobno podkreśla Centralny Komitet Wykonawczy ujemną rolę *dyktatorskich systemów rządzenia;* usunęły one *politykę zagraniczną* odnośnych państw z pod kontroli parlamentów i opinji publicznej, otworzyły szeroko wrota dla wszelakich zakulisowych manewrów *kapitału międzynarodowego,* w szczególności kapitału, obsługującego *przemysł wojenny.* Potworne moralnie machinacje tej ostatniej grupy kapitalistycznej przed r. 1914 i w toku wojny światowej są dzisiaj znane dokładnie z *dokumentów,* ogłoszonych publicznie, i z różnych „niedyskretnych" pamiętników.

Specjalny niepokój budzi sprawa *interwencji zbrojnej* w stosunku do *Rosji.* Propaganda sowiecka w sposób przesadny, demagogiczny, często histeryczny, wyzyskuje każdą sposobność, by zapewnić klasę robotniczą świata, że interwencja jest już tuż — tuż, że stoi u samych drzwi, że nastąpi lada godzina. Tej tezy sowieckiej, oczywiście, nie przyjmujemy. Nie ulega wszakże wątpliwości, że sama *myśl o interwencji* istnieje; rozwijał ją ongiś w słynnym memorjale gen. *Ludendorff;* jest ona popularna wśród części „sztabu" hitlerowskiego; niektóre oświadczenia *von Papena* w okresie, gdy nie zasiadał on jeszcze na krześle kanclerskiem, możnaby rozumieć w sensie właśnie interwencjonistycznym. I gdzieindziej znajdą się pewne *koła kapitalistyczno - militarystyczne,* marzące we śnie i na jawie o *likwidacji bolszewizmu* za pomocą siły zbrojnej jakiejś koalicji państw kapitalistycznych. Plączą się z tem obawy przed „dumpingiem" sowieckim, przed „piatiletką", sny magnackie o odzyskaniu utraconych latyfundjów.

W tych warunkach Centralny Komitet Wykonawczy — w zupełnej zgodzie z *Międzynarodówką Socjalistyczną* — widzi konieczność wzmożenia

akcji propagandowej

na rzecz *utrwalenia pokoju* i przeciwko *grozie nowej wojny,* — akcji w skali międzynarodowej, akcji, stwierdzającej jasno i wyraźnie, że polski *Świat Pracy* tak samo, jak *Świat Pracy* innych krajów nie chce być „mięsem armatniem" w imię *ratowania kapitalizmu,* w imię zysków i „rynków zbytu" takich czy innych *koncernów światowych.*

Z punktu widzenia zaś *Polski niepodległej*

walka przeciwko wojnie

jest niewątpliwie walką o *utrwalenie niepodległości.* Dla Polski nowa wojna byłaby postawieniem „na jedną kartę" jej bytu.

Trzeba rozpętać wszędzie *wielką burzę oburzenia i gniewu* przeciwko wszelkim podszczuwaczom wojennym. Jest ich garstka szczuplutka. Ale rozporządzają potęgą główną świata kapitalistycznego —

POTĘGĄ PIENIĄDZA.

„Miecz Damoklesa" wisi dziś na cieniutkiej niteczce; *musimy* ją przetworzyć w *żelazny łańcuch.*

Nowa prowokacja przemysłowców

w Górnośląskich hutach żelaza

Zaostrzenie zatargu

Jak donosiliśmy już, posiedzenie Komisji arbitrażowej, wyznaczone na ubiegły wtorek, celem rozpatrzenia propozycji przemysłowców w sprawie obniżki płac akordowych w hutach żelaza — NIE ODBYŁO SIĘ, GDYŻ PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁOWCÓW WOGÓLE NIE PRZYSZLI.

Tymczasem już w parę dni później, ZACZĘTO ROBOTNIKOM POTRĄCAĆ PRZY WYPŁACIE 20 DO 50% z ZAROBKÓW AKORDOWYCH, POMIMO, IŻ SPRAWA TA NIE BYŁA JESZCZE WCALE (i to z winy przemysłowców!) ROZPATRZONA PRZEZ KOMISJĘ ARBITRAŻOWĄ!!

Ta nowa prowokacja wobec robotników ze strony przemysłu ZAOSTRZYŁA BARDZO POWAŻNIE SYTUACJĘ. W świetle tych faktów widać jasno, ŻE PRZEMYSŁOWCY NIE MAJĄ WOGÓLE ZAMIARU PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ DECYZJI KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

RÓWNIEŻ SZCZEGÓLNEGO ZABARWIENIA NABIERA FAKT, IŻ NIE PRZYSŁALI ONI SWYCH PZEDSTAWICIELI NA POSIEDZENIE KOMISJI ARBTRAŻOWEJ W BIEŻĄCYM TYGODNIU!

W związku z bezprawnem obniżaniem płac akordowych w hutach żelaza, w czwartek wybuchł STRAJK WŁOSKI w hucie BISMARCKA w WIELKICH HAJDUKACH. Do strajku przystąpiły wszystkie zmiany robotników.

Strajk w przemyśle włókienniczym

w Łodzi

Wczoraj w drugim dniu strajku włókienniczego w Łodzi strajkowało ogółem **10 fabryk:** wśród tych jedna większa, zatrudniająca 975 robotników (fabryka **Richtera).**

Pozostałe fabryki: **Fabrykant** i **Rosenblatt, Horowicz, Gabardina, Gutman, Zylberberg, Staropolski, Toruńczyk, Wołkowicz** — zatrudniają po kilkadziesiąt osób.

***

Zdziwienie budzi fakt, iż wśród fabryk, które nie przyłączyły się do strajku, znajdują się i takie, w których pracują poszczególni członkowie kierującego strajkiem **„Komitetu Akcji".**

Samorząd Łodzi

usuwa ze swego grona p. Wielińskiego

Rada miejska Łodzi postanowiła większością 57 głosów przeciwko 6 wykluczyć dr. WIELIŃSKIEGO z grona członków Rady miejskiej i Magistratu. Uchwała opiera się o art. 28 dekretu o samorządzie, który głosi, że samorząd może usunąć daną jednostkę poza swój nawias za CZYN HAŃBIĄCY. Rada miejska uznała, że p. WIELIŃSKI popełnił czyn hańbiący, szkalując ludzi oraz podrywając świadomie zaufanie do władz miejskich, w których sam uczestniczył.

Dyskusji prawie nie było. Publiczność na galerji przyjęła wynik głosowania burzą oklasków.

Konferencja Lozańska

Deklaracja wielkich mocarstw. Mowa von Papena

Na drugim z kolei posiedzeniu Konferencji odczytana została **wspólna deklaracja** Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, Belgji i Japonji.

Deklaracja brzmi:

„Rządy wyżej wymienione, głęboko przeświadczone o rosnącej powadze niebezpieczeństw ekonomicznych i finansowych, które grożą światu, i pilności problemów, których zbadanie jest misją Konferencji, —

głęboko przekonane, że problemy te wymagają rozwiązania końcowego, dokładnego i zmierzającego do poprawy warunków w Europie, i że rozwiązanie to powinno być szukane bez zwłoki i bez przerwy, aby mogło być zrealizowane w ramach załatwienia uniwersalnego,

stwierdzając, że **pewne płatności reparacyjji długów wojennych** przypadają począwszy od 1 lipca b. r.,

są zdania, celem umożliwienia kontynuowania bez przerwy prac Konferencji, że nie przesądzając rozwiązań, które mogą być później osiągnięte, przeprowadzenie spłat należnych Rządom, uczestniczącym w Konferencji z tytułu odszkodowań albo długów wojennych, **winno być wstrzymane** na czas Konferencji, która zgodnie z wolą Rządów niżej podpisanych, musi osiągnąć rezultat w możliwie jaknajszybszym okresie czasu.

Rozumie się, że decyzje powyższe nie dotyczą serwisu pożyczek, emitowanych na rynkach.

Rządy podpisane oświadczają, że o ile o nie chodzi, gotowe są działać zgodnie z powyższym układem i wzywają inne Rządy wierzycielskie, uczestniczące w Konferencji, do zajęcia tego samego stanowiska.

Deklaracja podpisana jest w imieniu Wielkiej Brytanji, przez Neville **Chamberlaina,** w imieniu Francji — **Herriota,** Włoch — **Mosconi'ego,** Belgji — **Renkina** i Japonji — **Yoszida.**

***

Po odczytaniu deklaracji zarządzone zostało **posiedzenie poufne.** Przemawiał na nim pierwszy kanclerz Rzeszy Niemieckiej **von Papen.** Mowa jego była podobno utrzymana w tonie pojednawczym.

Łagodny gen. Schleicher

Minister „Reichswehry" niemieckiej w gabinecie **von Papena** gen. **Schleicher** ogłosił wywiad prasowy, w którym oświadcza:

1) że jest przeciwnikiem dyktatury.

2) że dąży szczerze do współpracy francusko - niemieckiej.

3) że nie życzy sobie wojny pod żadnym pozorem.

Gen. **Schleicher** oczekuje **inicjatywy francuskiej** w sprawie porozumienia Francji z Niemcami.

Nowa obniżka czy „pensje z dołu"?

Pogłoski i plotki

W kołach urzędniczych roi się dzisiaj od przeróżnych **pogłosek i plotek** na temat dalszych **obniżek uposażeń.** Według jednej wersji z dn. 1 sierpnia miałaby nastąpić ryczałtowa „ogólno-państwowa"

obniżka o 10%;

według wersji innych — obniżki nie będzie, natomiast od 1 sierpnia pensje będą wypłacane

„ od dołu";

a więc za **sierpień** pracownicy otrzymaliby uposażenie dopiero 10 sierpnia, za **wrzesień** — 20 września, za **październik** — już 31 października. W ten sposób Skarb Państwa „zaoszczędziłby" w bieżącym roku budżetowym

jedną całą pensję

na każdym urzędniku i pracowniku państwowym. Sądzimy, że „miarodajne" wyjaśnienie, czy istnieją jakieś nowe

projekty redukcyjne —

bezpośrednie czy pośrednie — w stosunku do **płac pracowników państwowych** byłoby ze wszech miar pożądane.

Likwidacja Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia

W czwartek odbyło się „uroczyste posiedzenie likwidacyjne" t. zw. **Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia** przy prezesie Rady Ministrów.

Samemu faktowi owej „likwidacji", jak i posiedzeniu „likwidacyjnemu", poświęcimy jutro artykuł specjalny pióra tow. A. **Zdanowskiego.**

Od Redakcji

Od niedzieli rozpoczynamy w naszym odcinku druk seryj artykułów tow. Zygmunta **Zaremby** o współczesnych zagadnieniach gospodarczych i stosunku do nich obozu socjalistycznego.

Strajk w hucie Uthemanna

W hucie **Uthemanna** w **Rozdzieniu-Szopienicach** (Górny Śląsk) wybuchł w środę **strajk protestacyjny** przeciwko zamierzonemu zwolnieniu **800 robotników.**

Strajk zakończył się w czwartek.

Hoover kandyduje...

W **Chicago** odbył się w czwartek kongres **Partji Republikańskiej.** Jako kandydata na przyszłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych, wybrano **Hoovera** 1126 głosami na 1154 delegatów. Kandydatem na wiceprezydenta został **Curtis.**

Uchwała kongresu jest b. ostro krytykowana nawet przez niektóre organy partji republikańskiej. Niezadowolenie wywołała również platforma, przyjęta przez kongres. Dzienniki uważają ją za „otwarte odwołanie prohibicji".

W Chili

Według wczorajszych depesz, w **Chili** toczy się **wojna domowa.** Na czele kontr - rewolucji stoi podobno gen. **Saenza.** Z Nowego Jorku donoszą, że utworzony został **nowy dyrektorjat,** do którego wszedł także **Davilla,** do niedawna członek dyrektorjatu rewolucyjnego. Poprzedni dyrektorjat został aresztowany. Miałaby to być „rewolta" kapitału północno - amerykańskiego.

Szczegółów brak. Gen. **Saenza** pragnie przywrócić — podobno — władzę dawnego prezydenta.

ZDARZENIA I LUDZIE

Im gorzej, tem lepiej...

T. ZW. HUMANITARYZOWANIE WOJNY.

W Genewie, jak wiadomo, dokonywa się wielka praca rozbrojenia ludzkości Praca ta sprowadza się do tego, że komitety generałów i admirałów i innych rzeczoznawców starają się ustalić, jaka broń właściwie powinna być uznana za zaczepną a jaka za obronną, jaka za dozwoloną, a jaka za zabronioną. Praca ta ma również za zadanie tak zw. humanitaryzację wojny, czyli zobowiązanie stron walczących do nieużywania broni nieludzkiej, jak zatruwania mikrobami, jak gazy duszące i t. p.

Przeciwko tym próbom humanitaryzacji wojny wystąpił niedawno znany... pacyfista, socjalistyczny członek Izby Lordów, Ponsonby. „Pomysł ten —oświadczy — wojny w rękawiczkach będzie miał za skutek jedynie przedłużenie wojen“. Ponsonby jest przeciwny umowom zabraniającym używania podczas wojny nowych, coraz bardziej niszczycielskich środków. Niechaj uczeni wynajdują coraz okrutniejszą broń, i niechaj Rządy, w obawie przed zupełną zagładą ludzkości, same dbają o to, aby tej nowej broni nie trzeba było używać. n

Słowa Ponsonby'ego napozór wydać się mogą paradoksalne. Nie można im jednak odmówić sporej dozy słuszności. Przecież próby łagodzenia działań wojennych były już przed siębrane przed wojną światową, która jednak zaznaczyła się wyjątkowem okrucieństwem i przyniosła cały szereg nowych morderczych wynalazków, jak gazy trujące, jak tanki, jak łodzie podwodne dla zatopienia okrętów handlowych, jak bomby lotnicze.

Podczas wojny każde państwo wojujące będzie się starało wygrać wojnę wszelkiemi możliwemi środkami— i któż zabroni używania im tej czy innej broni? Jeżeli jakiś kraj, używający, powiedzmy, mikrobów cholerycznych dla zatrucia ludności strony przeciwnej, wojnę przegra — to będzie płacił nie za to, że pogwałcił umowy genewskie, ale za to, że dał się pobić. A jeżeli wygra — to będzie miał takie warunki, jakie będzie chciał, i nikt nie będzie mógł go ukarać za okrucieństwa.

Wojna jest rzeczą okrutną, niszczycielską, niehumanitarną, barbarzyńską. Żadne zakazy nie „zhumanitaryzują“ jej. Jedyny sposób na „humanitaryzację“ wojny — to zakaz uciekania się do broni, to zakaz używania wszelkiej broni, to powszechne, szczere rozbrojenie idące w parze z ustaleniem takiego aparatu rozjemczego, wyposażonego w siłę wykonawczą—niekoniecznie broń, niosącą śmierć i zniszczenie: są inne środki na zmuszenie do posłuchu, jak są inne kary, niż kara śmierci — któraby zapewniała narodom bezpieczeństwo i pokój.

J. S.

Wszystko dla... Ojczyzny

Ojczyzno! bądź spokojna — śnij błogi sen o potędze i szczęśliwej przyszłości. Potężni i syci dygnitarze — potentaci przemysłu, możni panowie obszarnicy— pracują w niewyczerpanym trudzie, dla Twego dobra. W imię Twego „dobra“, oraz Twej potęgi i chwały, obniżają głodowe płace robotników, pracowników umysłowych, zabierają setkom tysięcy rodzin robotniczych ostatni często kęs chleba.

Dla Ciebie — i tylko w twoim interesie — obniżają głodnym nędzarzom bezrobotnym równie głodowe i nędzne zasiłki i domagają się przedłużania czasu pracy i zniesienia urlopów robotniczych. Oni nie chcą przecież nic dla siebie. Gotowi są złożyć na ołtarzu dobra **Ojczyzny** wszystkie zdobycze socjalne klas robotniczej: jej zarobki, wolności obywatelskie miljonów chłopów i robotników! A że sami pobierają za swoje „troski“ i „trudy“ nad rozbudową i rozwojem Ojczyzny, zależnie od rangi i stanowiska, po 10, 50, 100 i więcej **tysięcy** złotych miesięcznie, że obok tego kapnie im tu i owdzie za posiedzenie, rady, narady, bankiety i „bibki“ — po kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy rocznie; że muszą mieć kosztowne i wystawne auta — to zrozumiałe! **Ojczyznę** przecież trzeba godnie reprezentować. Ktoś to musi robić. Przyjęli łaskawie ten trud na siebie, bo przecież oni jedynie wypełnią go zgodnie z interesem **Ojczyzny!** Że miljony chłopów, robotników i pracowników umysłowych żyją w coraz większej nędzy, cierpią głód, chodzą w łachmanach, mieszkają w nędznych norach, sypiają na zgniłych barłogach, trudno! Jest kryzys, trzeba cierpieć, przetrwać.

Właśnie kryzys zagraża interesom **Ojczyzny.** Aby go pokonać, trzeba nowych ofiar, nowych obniżek płac, nowych podwyżek cen towarów i nowych podwyżek podatków. Kapitał musi się oprocentowywać, dawać dochody kapitalistom; nie należy go krępować podatkami, obciążeniami socjalnemi, straszyć wysokiemi płacami, no i... broń Boże, strajkami! Inaczej ucieknie i **Ojczyzna** zginie. No i radzą, urządzają ankiety, bankiety, wydają coraz to nowe dekrety celem zabepieczenia kapitałowi nieograniczonego prawa wyzysku wszystkiego i wszystkich w Polsce. A tymczasem coraz większe masy zagłodzonych chłopów, robotników i pracowników umysłowych zaczynają coraz natarczywiej pytać: jak to? czyżby to mogło być prawdą, że aby Ojczyzna mogła żyć i być potężną, miljonowe masy ludu polskiego muszą znosić coraz to straszniejszy głód i żyć w coraz to potworniejszej nędzy? Cóż to jest właściwie **Ojczyzna.** Czyżby pojęcie **Ojczyzny** utożsamiało się z istnieniem kilku setek kapitalistów, obszarników i dygnitarzy; z ich prawem do tycia i bogacenia się kosztem nędzy całej ogromnej reszty społeczeństwa? **Czy synonimem i całkowitą treścią pojęcia „Ojczyzny“ nie są właśnie miljony chłopów, robotników, drobnych rzemieślników, kupców, pracującej inteligencji?** Czy dobrobyt rozwój, potęga **Ojczyzny,** muszą być naprawdę zależne tylko od pełnej kiesy i sytego żołądka garstki kapitalistycznych wyzyskiwaczy?

Przecież **Ojczyzna — to również rozległe pola, rodzące dość chleba dla wszystkich, i fabryki i kopalnie i miljony chętnego do pracy ludu, mogącego swoją pracą wytworzyć dostateczną ilość wszelkiego dobra dla całego narodu.**

Tak zaczynają już nie tylko myśleć, ale **głośno mówić** coraz większe masy ludu polskiego, oddanego na pastwę nędzy, kapitalistycznego wyzysku, rzekomo w interesie Ojczyzny.

Naszym obowiązkiem, nakazem polskiego Socjalizmu — jest roznieść przez całą Polskę wszerz i wdłuż, do każdej wioski, do każdego osiedla robotniczego; wszędzie, gdzie jest nędza, bezrobocie, rozpacz i głód — tę wielką prawdę: **kłamstwem jest, iż aby Ojczyzna mogła żyć, istnieć i rość w potęgę — lud musi ginąć z głodu!** Ojczyzna **wówczas przestanie być macochą dla tych miljonów, które jej niepodległy byt wywalczyły, gdy przestaną żerować na nędzy jej ludu kapitalistyczni wyzyskiwacze.**

Wówczas wyzwolone z jarzma wyzysku i ucisku masy ludu, będą niekrępowane pracować dla siebie, dla własnego dobrobytu, a przez to—i dla dobrobytu znajdującej się dziś w niewoli kapitalistów Ojczyzny.

Musimy to robić, jeżeli nie chcemy, aby lud polski został przekonany, że pojęcie **„Ojczyzna“**, to dostojeństwo i nieograniczone używanie dla garstki spryciarzy i aferzystów. A dla miljonów ludzi pracy — to wieczny głód, nora na mieszkanie i zgniły barłog na legowisko.

Jan Stańczyk.

* * *

PERSONEL MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY w GENEWIE, pragnąc przyjść z pomocą dzieciom bezrobotnych różnych krajów, część ze swych miesięcznych honorarjów ofiarowuje MIĘDZYNARODOWEMU TOWARZYSTWU POMOCY DZIECIOM w GENEWIE. Na życzenie kilku członków personelu Międzynarodowego Biura Pracy część opodatkowania w sumie 1000 franków szwajcarskich została przeznaczona na dzieci polskie dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i przekazana przez Międzynarodowe Towarzystwo Pomocy Dzieciom w Genewie, Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci w Warszawie.

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania personelowi Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie oraz Międzynarodowemu Towarzystwu Pomocy Dzieciom w Genewie, za pamięć o naszych dzieciach bezrobotnych.

Jednocześnie Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zaznacza, że dzięki temu darowi, Towarzystwo będzie mogło przyjąć większą liczbę dzieci bezrobotnych na swe kolonje letnie w bieżącym roku.

Za Zarząd:

Przewodniczący

(—) **Tomasz Arciszewski.**

Sekretarz

(—) **Wanda Pożaryska.**

Okręgowy Zlot Organizacji Młodzieży T.U.R.

Dn. 10 lipca w Łowiczu odbędzie się Okręgowy Zlot Młodzieży TUR województwa warszawskiego i łódzkiego. W programie m. innemi: zawody sportowe i produkcje artystyczne zespołów Organizacji Młodzieży TUR.

Miejscowe Organizacje winny czynić przygotowania, by jaknajliczniej przybyć na Zlot. Do dnia 2 lipca trzeba nadesłać Komitetowi Centralnemu Org. Mł. TUR ilu uczestników weźmie udział w Zlocie, z jakiemi produkcjami artystycznemi dana Organizacja wystąpi, kto zamierza brać udział w biegu ulicznym (3000 metrów), czy Organizacja wystawia drużyny piłki nożnej, siatkówki, koszykówki itp.

Jadący na Zlot winni zabrać z sobą: sztandary, menażkę, łyżkę, instrumenty muzyczne. Wszyscy winni być w niebieskich koszulach.

Turowcy na Zlot!

Pod adresem Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej

Dlaczego nie zamieścimy Panów sprostowania?

Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej w Warszawie nadesłał nam „sprostowanie urzędowe“ w związku z naszą notatką o

wartości odżywczej

„zupek“ dla bezrobotnych, zamieszczoną w **„Robotniku“** z dn. 15 czerwca.

Sprostowania tego **nie zamieścimy.** Pomijamy już **wzgląd formalny;** w dn. 7 lutego 1919 r. urząd **„Prezydenta Rzeczypospolitej“** wogóle **nie istniał** jeszcze, więc **Komitet Obywatelski** zgoła niesłusznie powołuje się na „dekret Prezydenta Rzeczypospolitej“. **prawdziwy** zaś dekret **Naczelnika Państwa** z r. 1919 uprawnia do prostowania fałszywie podanych **faktów,** ale nie wymaga wcale, byśmy drukowali zapewnienia **Komitetu Obywatelskiego,** że **zupki dla bezrobotnych** — to zupy szczawiowe z jajami, albo zupy, przyrządzone na mięsie.

Myśmy te

„zupki komitetowe“

widzieli na własne oczy i próbowaliśmy ich **smaku.** To nam wystarcza. **Fakty,** podane przez nas błędnie, sprostujemy zawsze i sprostujemy chętnie; ale **chwalić** „zupki“, któreśmy oglądali, — tego **Komitet Obywatelski** nam daruje—zrobić ani rusz **nie możemy,** nawet „na podstawie dekretu“.

Proces o zdradę stanu

(PAT). Przed sądem przysięgłych w **Złoczowie** zapadł wyrok przeciwko 11 komunistom, oskarżonym o zdradę stanu: Przewód odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, **Trybunał wydał wyrok, skazujący 10 oskarżonych na kary od 6 miesięcy do 4 lat ciężkiego więzienia. 1 oskarżony został uniewinniony.**

Nowy lokal biura Rady Zawodowej i Komisji Kult.-Artyst.

BIURO RADY ZAWODOWEJ M. WARSZAWY I BIURO KOMISJI KULT. ART. PRZY RADZIE ZAWODOWEJ zostało przeniesione z ulicy Czerwonego Krzyża 20, na ul. DŁUGĄ 19 M. 10, POKÓJ Nr. 1. Telefon 11-79-88.

Prosimy o kierowanie korespondencji pod nowym adresem.

***

Wzywa się również delegatów, zajmujących się sprzedażą biletów teatralnych, by zglaszali się pod nowym adresem.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie tow. **Jana Piątkowskiego, a** specjalnie Stow. b. Więźniów Polit. i Sekcji Elektrotechnicznej ZZK, oraz tow. Koralowi Wacławowi składa podziękowanie **Rodzina.**

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie męża mojego ś. p. Jana Piątkowskiego w dniu 16 b. m. tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

Józefa Piątkowska

Jeszcze raz o Boyu-Żeleńskim i o sądach przysięgłych

Artykuł tow. **Mantla** otrzymaliśmy prawie równocześnie z artykułem tow. **Pragiera,** drukowanym w środowym **„Robotniku“.** Tow. **Mantel** zgodził się chętnie na ustąpienie „pierwszeństwa“ w czasie, pracy tow. **Pragiera.** Bieg myśli obydwu autorów jest, naturalnie, podobny, — ponieważ wszakże argumenty ich uzupełniają się wzajemnie, — sądzimy, że czytelnicy nasi z przyjemnością przeczytają także „konstrukcję argumentacyjną“ tow. **Mantla.**

Red.

Od dłuższego czasu prowadzi p. **Boy-Żeleński** kampanję przeciwko udziałowi czynnika obywatelskiego w sądownictwie karnem. Kampanja ta jest o tyle niezrozumiała, że w wielu innych dziedzinach życia społecznego p. **Boy** jest zasłużonym szermierzem postępu i zwolennikiem bardzo radykalnych reform. Czynnik obywatelski w sądzie karnym czyli przysięgli uważani są przez teorję prawa karnego za śmiały, choć nienowy, wybieg myśli prawnej zmierzający w przyszłości do wydania całego sądownictwa tak karnego jak i cywilnego w ręce niefachowych przedstawicieli społeczeństwa, wolnych od zależności służbowej, wolnych od rutyny biurokratycznej a zato czulszych na codzienne przejawy i potrzeby życia W tym kierunku idzie postęp a postulaty reform w dziedzinie sądownictwa muszą opierać się na żądaniu przekazania czynnikowi ludowemu, jaknaobszerniejszego zakresu sądownictwa cywilnego i karnego. Oczywiście, że cała reakcja jest temu postulatowi przeciwna a specjalnie nienawidzi przysięgłych. Przypuszczam, że mimowolny wspólny front p. Boya z reakcją polega na nieporozumieniu, które pragnęlibyśmy wyjaśnić, bo zależy nam na tem, aby w walce o słuszność i prawo, o życie świadome mieć w tej dziedzinie p. Boya za sprzymierzeńca a nie za nieprzyjaciela.

Jak mogłem wywnioskować z artykułów p. **Boya** umieszczonych w okresie kilkumiesięcznym w **„Wiadomościach literackich“,** a dotyczących roków przysięgłych, p. Boy miejscami przecenia znaczenie i kompetencję sądów przysięgłych a miejscami niesłusznie pomniejsza ich wartość.

Naogół p. **Boy** pisze o przysięgłych, jako o tych, którzy zasądzają na karę śmierci lub długoletniego więzienia. W porównaniu z takimi wyrokami sędziów przysięgłych, sędziowie zawodowi byliby, zdaniem p. **Boya,** bardziej łagodni. Otóż w tym toku myśli tkwi właśnie nieporozumienie.

Sędziowie przysięgli nie skazują oskarżonego na żadną karę. Przysięgli wydają werdykt tylko co do winy, wypowiadając swoje zapatrywanie zgodnie z sumieniem jednem słowem „tak“ lub „nie“. Karę na zasadzie werdyktu wymierza trybunał złożony z sędziów zawodowych. Trybunał nie jest jednak werdyktem ławy przysięgłych bezwzględnie i kompletnie związany. Jeśli uważa, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli potwierdzająco lub zaprzeczająco na pytanie co do winy może uchylić werdykt przysięgłych i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania na najbliższych rokach (§ 436 K. K. P.). Jak widzimy w nowej procedrze karnej uprawnienie trybunału do uchylania werdyktu rozciągnięte zostało na uchwałę uniewiniającą, podczas gdy w starej austrjackiej procedurze karnej trybunał mógł uchylić jedynie uchwałę uznającą winę oskarżonego. W ten sposób kompetencję przysięgłych w przedmiocie orzekania co do winy znacznie ograniczono i poddano pod kontrolę trybunału. Trybunały z uprawnienia tego korzystają o ile zachodzi potrzeba Ostatnio w Nowym Sączu, jak czytaliśmy w dziennikach, trybunał uchylił uchwałę przysięgłych, zaprzeczającą winę oskarżonych którzy podobno przyznali się do czynu. Oczywiście ludzie są omylni.

Przypisując przeto kompetencji przysięgłych uprawnienia trybynału p. **Boy** przecenia znaczenie i wpływ ławy przysięgłych na wyrokowanie w sprawach karnych i winę surowego wyroku, którą ponoszą wyłącznie sędziowie zawodowi, przeczuca na przysięgłych.

Nie docenia zaś p. **Boy** wartości moralnej instytucji sądów przysięgłych, gdy pisze, że w sprawach politycznych przysięgli są mniej obwarowani przeciw presji czy namiętnościom politycznym czy też naciskowi z góry, niż sędziowie zawodowi. To twierdzenie jest nieuzasadnione. Opinja wywiera jednakową presję na wszystkich, tak przysięgłych jak i sędziów zawodowych, namiętności polityczne posiadają u nas naogół małe nasilenie a rozłożone są też równomiernie, natomiast nacisk z góry jest stanowczo mniejszy na niezależnego przysięgłego aniżeli na niezależnego sędziego w dobie grożącego każdej chwili zawieszenia zasadniczych praw sędziowskich a mianowicie nieusuwalności i nieprzenaszalności (tak zw. reorganizacja sądownictwa).

Ponadto warto podkreślić, że w Małopolsce a więc tam, gdzie obecnie funkcponują, sądy przysięgłych cieszą się sympatją ogółu ludności, która posiada do nich zaufanie. Przestępca polityczny staje przed przysięgłymi wiedząc, że łatwo można u nich uzyskać zmianę kwalifikacji przestępstwa zdrady głównej na zaburzenie spokoju publicznego a nierzadko nawet uchwałę uniewinniającą. Do przysięgłych przemawiają okoliczności o charakterze uczuciowym (młody wiek, nędza i t. p.), które nie mają przystępu do przekonania zawodowych sędziów. Niejednokrotnie byłem świadkiem werdyktów uniewinniających matkę od zarzutu dzieciobójstwa po porodzie, mimo że sam fakt nie ulegał wątpliwości. Łzy oskarżonej, porzucenie przez kochanka, ew. przykrości na służbie, jakie mogło wyrządzić nieślubne dziecko — wzruszyły sumienie przysięgłych, którzy w takich wypadkach przyjmowali istnienie okoliczności wykluczających poczytanie winy. Sędzia zawodowy związany paragrafami kodeksu wydałby bezwarunkowo wyrok skazujący.

Czy wobec tego dziwić się można, że wszyscy postępowcy stają w obronie instytucji sądów przysięgłych?

Zapewne można się spierać, czy lepsze są sądy przysięgłych, czy też sądy ławnicze, w których sędziowie zawodowi łącznie z reprezentantami społeczeństwa orzekają wspólnie o winie i karze, ale nie można zaprzeczyć, że udział ludu w sądownictwie jest pożądany i konieczny, oraz że reforma powinna pójść w kierunku rozszerzenia tego uprawnienia a nie ograniczenia. Należy wreszcie wprowadzić roki przysięgłych na całym obszarze Polski.

Jeszcze parę słów na temat lwowskiego wyroku. Był to proces ściśle poszlakowy. Dowodów nie było żadnych. Przysięgli wydali uchwałę zatwierdzającą. Trybunał uchwały nie uchylił, lecz skazał oskarżoną na śmierć Prawda, przekonanie prawników stojących zdala było inne. Ale nie przysięgłych i nie trybunału. Natomiast Sąd Najwyższy, wolny od nacisku opinji, jeśli uzna to za sprawiedliwe, wyrok kasuje i przekaże sprawę innej ławie, może też w innej miejscowości, do ponownego rozpoznania. Czy wyrok lwowski może stanowić argument przeciw przysięgłym? Zdaje mi się, że nie

Feliks Mantel.

„Sowieckie portrety“

Nowa książka Dmitrijewskiego

W Berlinie, w wydawnictwie rosyjskiem „Strzała“ ukazała się nowa książka S. Dmitrijewskiego, pod tytułem „SOWIECKIE PORTRETY“.

Dmitrijewski był niegdyś w służbie bolszewickiej, pracował z ramienia bolszewików w Sztokholmie; potem stał się „niewozwraszczeńcem“, t. zn. poprostu nie zechciał wrócić do Rosji, gdy mu kazano; został zagranicą i zaczął pisywać książki o Rosji bolszewickiej, oczywiście w duchu bardzo krytycznym. O jednej jego książce, poświęconej Stalinowi, pisałem niegdyś obszerniej w „Robotniku“. Dmitrijewski obecnie jest monarchistą, o czem uroczyście obwieszcza w przedmowie do swych „portretów“. Tylko że ta monarchja ma być „ludową“, ale zarazem także imperjalistyczną, bo Dmitrijewski zapowiada, że „ze starych wież Kremlu znowu polecą na wszystkie strony rosyjskie orły, niosąc nowe zwycięstwa“ i t. d. i t. d.

„Portrety“ Dmitrijewskiego są książką dosyć ciekawą, gdyż autor nieźle zna bolszewickie stosunki i bolszewickich działaczy. Daje charakterystyki całego szeregu wodzów dzisiejszej Rosji bolszewickiej, jak Mołotow, Kaganowicz, Litwinow, Andrejew, Woroszyłow i inni. Te portrety są namalowane nie bez pewnego talentu. Niektóre sylwetki nawet nie są pozbawione wartości artystycznej, jak np. sylwetka Cziczerina, byłego Komisarza do spraw zagranicznych. (Postaramy się tę sylwetkę dać w „Robotniku“). Pozatem znajdziemy u Dmitrijewskiego niektóre dość ciekawe dane o wewnętrznym mechaniźmie ustroju bolszewickiego — o potędze sekretarjatu partyjnego, na czele którego stoi Stalin, o olbrzymiej roli G. P. U. (policji politycznej) i C. K. K. (komisji kontrolującej partji). Czyta się to wszystko dość łatwo i z zainteresowaniem.

Natomiast powstaje zagadnienie, o ile Dmitrijewski jest OBJEKTYWNY w swoich ocenach?

Wydaje mi się, że objektywizm nieco szwankuje — nie z tego względu, by Dmitrijewski beształ działaczy bolszewickich i przedstawiał ich, jako czarne charaktery — tego właśnie naogół niema — ale raczej dlatego, że autor dzieli bolszewickich działaczy na dwie zasadnicze kategorje: jedni — to są „porządni rosyjscy ludzie“, którzy w głębi duszy są nacjonalistami i (zdaniem Dmitrijewskiego) poprowadzą Rosję do narodowego odrodzenia, a drudzy to są internacjonaliści, klasowcy, rewolucjoniści, nieprzejednani marksiści (z Trockim na czele). Rzecz jasna, iż dla Dmitrijewskiego ta druga kategorja jest bardzo niemiła, wierzy bowiem Dmitrijewski w ewolucję bolszewizmu ku nacjonalistycznemu imperjum. Stąd płynie brak objektywizmu w ocenach. Weźmy najlepiej przykłady.

Oto np. Bucharin — mimo cały swój teoretyzm (pisze Dmitrijewski), mimo całą swoją scholastykę, jest to „oddany i kochający syn rosyjskiego ludu i rosyjskiej ziemi“ (str. 297). Wobec tego — czytamy o nim — że wprawdzie jest obecnie zwyciężony, ale „pozostał najwybitniejszym myślicielem Rosji, jednym z najwybitniejszych myślicieli świata. Niewątpliwie, jest to człowiek, który wypowie jeszcze ważkie słowo w przyszłości — o ile go naturalnie nie zamordują“. Jest to oczywisty nonsens, olbowiem umysł Bucharina jest nietylko scholastyczny, ale poprostu dość prymitywny i uważać go za jednego z najwybitniejszych myślicieli świata byłoby rzeczą śmieszną.

Weźmy jeszcze jeden przykład, Mołotowa, do niedawna prawą rękę Stalina, obecnie prezesa Sownarkomu; stawia go Dmitrijewski bardzo wysoko. Stanowcza przeciwstawia się znanej opinji, jakoby Mołotow był ousobioną przeciętnością, tylko bardzo pracowitą — niedawno Radek go nazwał „Kamienny zad“. Dmitrijewski podnosi, że wprawdzie dusza Mołotowa jest pokryta grubą łupiną marksistowskich przesądów, „ale pod nią jest wielka miłość do swego kraju — ta sama miłość, która wkońcu zaczęła odrywać od marksizmu i zrobiła rosyjskim patrjotą Lenina.

A Kaganowicz? Wiadomo, że Kaganowicz jest dzisiaj podporą Stalina. Tu już intonacja autora zupełnie inna. Nie jest to asceta — powiada — „materjalne dobra ceni bardzo wysoko i pełną ręką bierze wszystko, co daje życie“. Właściwie ten elegancki Kaganowicz, to „skrócone prowincjonalne i zwulgaryzowane wydanie Trockiego“; w głębi duszy jest on internacjonalistą i trockistą. Ale nie ma tej samodzielności, którą ma Trocki, i dlatego we własnym interesie Kaganowicz idzie za Stalinem.

Nienawidzi Dmitrijewski i złośliwie wykpiwa znanego wodza „bezbożników“ Jarosławskiego - Hubelmana, oraz b. komisarza oświaty Łunaczarskiego; tego ostatniego uważa za figurę obrzydliwą, wzgardzoną przez wszystkich i wykpiwa go na całego.

Rzecz jasna, Woroszyłow, wódz czerwonej armji, dla Dmitrijewskiego jest postacią dodatnią, to też pisze na jego cześć niemal apoteozę w intonacji uroczystej i podniosłej: „typowa chłopska i rosyjsko-słowiańska twarz, otwarta, uparta, pełna woli“ i t. d. Albowiem dla Dmitrijewskiego Woroszyłow w duszy jest zwolennikiem „stanowczego całkowitego zwrotu na czysto narodowy tor rozwojowy“. Tylko, że nie ma decyzji iść do końca... Dmitrijewski się obawia, że pod wpływem wieku i t. d. w Woroszyłowie dużo się ostatnio zmieniło na niekorzyść.

Tak pisze Dmitrijewski swoje „portrety sowieckie“. Widzimy jak pewna, zgóry powzięta koncepcja, prowadzi jego bynajmniej nie objektywne pióro. To też książkę trzeba czytać ze znaczną dozą krytycyzmu, jakkolwiek zawiera sporo ciekawych szczegółów, zwłaszcza z zakresu wewnętrznego mechanizmu partji i Sowietów.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Polska polityka zbożowa

Najniższe w świecie płace i najwyższe ceny zboża!

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie „sanacyjnej“ komunikaty **o akcji interwencyjnej** Państwowych Zakładów Zbożowych. Co parę tygodni, komunikaty te, zawierają prawie tę samą treść: „wobec wzmożonej podaży zboża na rynkach krajowych, akcja interwencyjna Zakładów zostaje zwiększona“.

Godzi się zastanowić nad dotychczasowemi wynikami i konsekwencjami akcji interwencyjnej Zakładów. Cena zboża rzeczywiście w drugiej połowie roku gospodarczego, **poszła w górę.** Wpłynęła na to nie tyle „interwencja“, ile **słaby urodzaj krajowy,** oraz **dopłaty skarbowe do wywozu zboża zagranicę.**

Zawsze byliśmy zdania, że szerokie rzesze drobnego włościaństwa **nie** mają zboża do sprzedania, ale przeciwnie, częstokroć **dokupują** je dla własnych potrzeb. Ostatnie badania rentowności gospodarstw chłopskich w opracowaniu **Państwowego Instytutu Naukowego** gospodarstwa wiejskiego w **Puławach,** dosadnie, bo liczbowo, wykazały, że u **90% włościan dochodu ze sprzedaży zboża, albo wcale niema, albo jest on tak znikomy, że w budżecie rodziny chłopskiej nie odgrywa żadnej roli.**

Pan wice-minister **Korsak** w swej ostatniej mowie na konferencji rolnej udowadniał, że w wyniku akcji rządowej nastąpiło „zupełne oderwanie się cen krajowych od poziomu cen światowych“, tak, że ceny zboża w Polsce są **wyższe** od najwyższych światowych o 15 zł. za 100 kg.

Ale spróbujmy stwierdzić rzecz w naszym artykule najistotniejszą: czw akcja interwencyjna, jaką się w tym roku prowadzi, — **opłaca się?** Bo o to idzie przecież: czy nie kosztuje za dużo? czy podatnik nie płaci za nią zbyt wiele? **Niestety, zupełną tajemniczością okrywane są szczegóły tej akcji.** Naiwny obywatel, zajrzałby do budżetu sądząc, że tam znajdzie dane: **omyli się,** szukając tam czegoś. **„Luz“** zbożowy panuje niepodzielnie.

W budżecie państwowym niema ani grosza na premje eksportowe od zboża, niema też ani grosza na akcje interwencyjne. A przecież interwencja zbożowa **kosztuje.** Gdy przed paru laty prowadzona była w bardzo szczupłym rozmiarze akcja interwencyjna na rzecz spożywcy, wówczas prasa burżuazyjna słów nie miała na wyrażenie oburzenia z powodu „strat skarbowych“ na interwencje dla **obniżenia** niesłychanie wysokich wówczas cen chleba w **Warszawie, Łodzi, Zagłębiu.**

Teraz pismacy burżuazyjni **nabrali wody do ust:** nietylko nic nie wiedzą o stratach, ale wciąż krzyczą... **mało.** Jak nasze źródła podają: bezpośrednia interwencja zbożowa kosztowała dotąd Państwo **zgórą trzydzieści miljonów złotych, oprócz premji eksportowych.** Straty tegoroczne powiększą te kwoty znacznie: magazyny państwowe są przepełnione zbożem. Zbliżają się żniwa. Albo Rząd sprzeda to zboże — **o ile się nie zepsuje** — za **bezcen** zagranicę, albo, chcąc uniknąć — częściowo przynajmniej — nowych miljonowych strat, sprzeda to zboże w kraju, **dezorganizując** rynek krajowy.

Godne podkreślenia: „mocny“ Rząd od lat wydaje pieniądze na dopłaty zbożowe; ma potrzebną większość sejmową. **Dlaczego ich nie ujawnia, nie próbuje ulegalizować?** Nie chce dyskutować nad temi sprawami. **A szkoda!** Bo wówczas musielibyśmy dostać jasną odpowiedź na takie pytania z zakresu polityki zbożowej, **ile kosztowała interwencja zbożowa?** Ile na tej interwencji zarobili **pośrednicy handlowi,** ile **administracja interwencyjna, a ile rolnicy?** Ile kosztowała **„sanacja“ handlu zbożem,** a przedewszystkiem **„Kooprolna“?** Ile kredytów udzielono pod **zastaw zboża,** ile tego „zastawionego“ zboża **sprzedali obszarnicy,** a ilu z nich a właściwie dlaczego nikt z nich nie poszedł do więzienia za tę „handlową“ operację...

Jeżeli na te pytania ściśle odpowie nam **„Gazeta Polska“,** lub, inny **„Kurjer Czerwony“,** to będziemy mogli dyskutować o skuteczności „sanacyjnej“ interwencji zbożowej. A ponieważ **nie odpowie,** bo przez lata ukrywa się pod korcem prawdziwe oblicze polityki zbożowej, przeto całą deklamację o pomocy rządowej dla szerokich kół rolniczych, jaką ostatnio rozwinęła prasa „sanacyjna“, **musimy uznać za jeszcze jeden „kawał polityczny“.**

Wł. Bar.

Nasza ankieta

Czego Wam brakuje w „Robotniku“?

Jesteśmy pismem bez subsydjów, bez wiadomości z „miarodajnych źródeł“, bez ogłoszeń komorników i banków państwowych. Chcielibyśmy jednak — w miarę naszych sił — przystosować **„Robotnika“** do potrzeb, życzeń i zainteresowań naszych czytelników, przedewszystkiem — **stałych.** Dlatego rozpisujemy Ankietę pod hasłem:

CZEGO WAM BRAKUJE w „ROBOTNIKU“?

Prosimy o zupełnie szczere odpowiedzi. Ciekawsze z pośród nich będziemy drukowali w rubryce

„NASZA ANKIETA“

i spróbujemy, o ile zdołamy wcielić w życie otrzymane zlecenia, wskazówki i rady.

Tytułem przykładu podajemy kilka pytań, które nas interesują specjalnie, z zastrzeżeniem, że **nie wyczerpują** one wcale tematu i nie powinny krępować ani trochę naszych czytelników i prenumeratorów, gdy zechcą formułować swoje odpowiedzi. Oto pytania:

1) Czy **artykuły** wstępne oraz artykuły na str. 3 Was interesują? Czy nie jest ich zbyt wiele? Czy sposób pisania i przedstawiania danej sprawy Was zadawalnia?

2) Czy należy rozszerzyć **dział informacyjny** (depesze, kronika i t. p.), ewentualnie kosztem artykułów?

3) Czy chcielibyście mieć w **„Robotniku“** więcej **korespondencyj zagranicznych i krajowych?**

4) Czy interesują Was **odcinki** o zagadnieniach teoretycznych Socjalizmu, komunizmu, faszyzmu?

5) Czy wolicie w **odcinku powieściowym** powieści tłómaczone, czy też polskie?

6) Czy trzeba powiększyć ilość **krótkich nowelek?**

7) Czy dział **sprawozdań sądowych** należy rozszerzyć?

8) Czy chętnie czytacie **feljetony** „Byłego“, „Ultimusa“, „Archiwisty“, „X. Y. Z.“?

9) Czy **język „Robotnika“** Wam odpowiada?

10) Czy **dział sportowy** zaspakaja Wasze zainteresowania sportowe? tak samo **dział teatralny** i **dział kinowy?**

ODPOWIEDZI na pytania wymienione albo uwagi, poruszające **jakiekolwiek inne kwestje** sposobu redagowania **„Robotnika“,** jego **braków technicznych,** wad w **układzie numeru, braków kolportażowych** i t. p. prosimy kierować pod adresem:

Sekretariat Redakcji „Robotnika“ (Ankieta) Warszawa, Warecka 7.

Czekamy ze szczerą i serdeczną ciekawością na Wasze odpowiedzi. Podpisywać je możecie nazwiskiem, pseudonimem, literami, jak Wam się podoba i jak Wam wygodniej.

Redakcja „Robotnika“.

„Tydzień Kobiet“ na Śląsku

Wydział Kobiecy górnośląski P. P. S., liczy już 7 sekcyj. Nic też dziwnego, że przez cały **„Tydzień“** codzień gdzieindziej odbywały się zebrania, poświęcone sprawie kobiecej i współpracy kobiet z mężczyznami w wielkiej sprawie walki o Socjalizm, o władzę dla Świata Pracy, o przebudowę społeczną. Zaczęło się w niedzielę od akademji w **Katowicach,** na której po zagajeniu tow. **Jautowej,** referowała tow. **Weychert - Szymanowska,** przemawiał tow **Ziółkiewicz,** przewodniczący O. K. R. i śpiewał piękny chór z Dąbia pieśni rewolucyjne i ludowe, wreszcie Czerwoni harcerze z Mysłowic odegrali dwa obrazki sceniczne. W poniedziałek świętowały **„Tydzień Kobiet“** Bielszowice, we wtorek Mysłowice, we środę Janów i Wełnowiec we czwartek Świętochłowice, w sobotę Królewska Huta. Wszędzie referowała tow. **Weychert-Szymanowska,** zagajały i prowadziły zebranie przewodniczące sekcyj. Kobiety dopisały wszędzie licznie.

Imponującem świadectwem, zgodnej i owocnej współpracy towarzyszy i towarzyszek — to był **„Dzień Kobiet“** w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim. Na dwuch wiecach w dwuch różnych punktach tej wielkiej gminy zebrali się licznie mężczyźni i kobiety. Przybył też naczelnik gminy, tow. **Żeleźnik** i podkreślił owocną pracę kobiet PPS. w Czechowicach, głównie w dziedzinie opieki społecznej, przedewszystkiem opieki nad dziećmi. Oto właśnie przygotowuje się wielka akcja kolonij letnich. Niedawno odbył się festyn ludowy, który przyniósł 5000 zł. czystego dochodu. Energja towarzyszek przebija się i w kolportażu **„Głosu Kobiet“,** którego rozprzedaje się tam stale po 100 egzemplarzy. Po referacie tow. **Szymanowskiej** zarówno na Żebraczej, jak na Kamionku wywiązała się żywa dyskusja i posypały się projekty dalszej pracy, zmierzającej do pogłębienia ruchu socjalistycznego i uświadomienia szerokich mas kobiecych, zwłaszcza młodych dziewcząt, pracujących w fabrykach, które tymczasem „wstydzą się“ przychodzić na zebrania razem z kobietami t. j. z mężatkami. Ponieważ na Śląsku mężatkom nie wolno pracować w fabrykach, więc dziewczęta właśnie stanowią objekt bezpośredniego wyzysku kapitalistów i muszą się znaleść w Partji i w związkach zawodowych.

Pos. Zahajkiewicz przed Sądem w Przemyślu

Przed sądem grodzkim w Przemyślu stanął poseł **Władysław Zahajkiewicz,** były wicemarszałek Sejmu, członek partji Undo.

Oskarżony on został o to, że dn. 10 sierpnia 1930 r. wygłosił we wsi **Makówka** przemówienie „antypaństwowe“, oraz że 27 marca 1931 r., w czasie zebrania Undo w Przemyślu, nie uczynił zadość wezwaniu władz administracyjnych i, mimo rozwiązania wiecu, kontynuował swoje przemówienie, oraz obraził przodownika policji.

Pos. **Zahajkiewicz skazany został na 2 miesiące aresztu z art. 305 i 312 Kod. Karn.**

Skazany wniósł apelację.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Przegląd prasy

DOBRY PRZYKŁAD.

„Gazeta Polska“ drukuje obszerny artykuł o stosunkach w samorządzie. Znajdujemy w nim następującą uwagę o samorządzie stolicy:

> „Znaleźli w nim przytułek liczni działacze „narodowi“: wielcy i mali oboźni, i protegowani pp. oboźnych, i protegowani protegowanych. Kto był bez posady, znalazł ją niezawodnie w samorządzie stolicy. **Inne partje** postępowały podobnie. Samorząd został w ten sposób **rozparcelowany pomiędzy partje,** z których każda dostała w udziale jakiś **„folwark“.** Każda też zazdrośnie strzegła stanu swego posiadania“.

„Gazeta Polska“ ma rację! Zapomniała jedynie postawić kropkę nad i. Należało wyjaśnić kto to są te **„inne partje“,** które **„rozparcelowały“** pomiędzy siebie magistrat i **„strzegą zazdrośnie swego stanu posiadania“** na swych partyjnych **„folwarkach“.** My dyskretną **„Gazetę Polską“** wyręczymy: **„inne partje“,** to BB i BBS...

Dobry przykład znalazła sobie **„Gazeta Polska.**

KTO NAM POŻYCZA, A KTO NAM ODMAWIA?

Zastanawia się nad tem **„Naprzód“** i dochodzi do następujących, **niezmiernie interesujących** wniosków:

> „Znaną jest rzeczą, że Francja jest naszą sojuszniczką. Niemcy zaś „dziedzicznym wrogiem“. Znaną jest też rzeczą, że Francja jest krajem bardzo bogatym, posiadającym największy na świecie zapas złota, podczas gdy Niemcy z wojny wyszły zniszczone, bez kapitałów, a z ogromnemi zobowiązaniami. Znaną wreszcie jest rzeczą, że z Francją mamy normalne stosunki handlowe, podczas gdy z Niemcami już od 7 lat jesteśmy w wojnie celnej“.

Sądzićby więc należało, że pożycza nam Francja. Ale — gdzież tam!

> „Okazuje się, że stan kredytów niemieckich w dniu 31 marca 1931 r. wynosił 83 miljony zł. (13% ogółu), zaś w dniu 31 marca br. 89 miljonów zł. (26% ogółu pożyczek zagranicznych). W tym samym czasie stan kredytów francuskich spadł z 95 na 56 miljonów zł., mimo, że inne państwa w tym czasie otrzymały nowe wielkie pożyczki“.

Wstrzemięźliwość francuską, jeżeli chodzi o **realne** manifestowanie nam swej przyjaźni, tłumaczy **„Naprzód“** tem, że Francja

> **„ma baczne oko na stosunki wewnętrzne w Polsce i do nich stosuje swą politykę pożyczkową zarówno w dziedzinie państwowej, jak i prywatnej“.**

Przytoczone cyfry są tego najlepszym dowodem.

„METODY“.

Kilka pism drukuje list otwarty inż. **Gromczakiewicza,** b. legjonisty, kapitana rezerwy i prezesa grupy krakowskiej Związku Hallerczyków, do wojewody krakowskiego, w sprawie **„metod“,** stosowanych na terenie województwa wobec członków Związku.

Do „metod“ tych należy:

> „straszenie ludzi, rewizje, aresztowania i trudności, stawiane na każdym kroku funkcjonarjuszom Związku“.

Po tem wyliczeniu następuje opis konkretnych zdarzeń:

> „W Makowie Podhalańskim okuto b. żołnierzy, w powiecie mieleckim nie pozwolono na obchód 15-letniej rocznicy powstania Armji Polskiej we Francji, nie zezwolono na zbiórkę na pomnik w St. Hilaire — zbiórkę, dozwoloną przez Min. Spraw Wewn. W Bielsku aresztowano ponownie prelegenta i członka Związku, redaktora Zajączka — to są wypadki dni ostatnich“.

Wypadki **„dni ostatnich“.** Jak na dni ostatnie — to dosyć.

ZA KULISAMI WOJNY LITERACKIEJ W KRAKOWIE.

Notowaliśmy kilkanaście dni temu fakt **rozłamu, dokonanego w krakowskim Związku Literatów.**

Kulisy rozłamu są — jak się pokazuje — **daleko ciekawsze,** aniżeli sam rozłam... Pisze o nich **„Gazeta Warszawska“,** stwierdzając, że „rozłamowcy“ **bez wyjątku,** są współpracownikami **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego“,** którego wydawca, p. **Marjan Dąbrowski**

> „ma w tem interes, aby utrącić „Gazetę Literacką“, bo robi ona konkurencję dodatkowi literackiemu „IKC“.

Wedle **„Gazety“,** tu leży sedno rzeczy i stąd pochodziła inspiracja rozłamowców... **Interes wydawcy,** jako przyczyna **„ideowego“** sporu literackiego, to bądź co bądź wypadek niecodzienny. Nie świadczy on dobrze o literatach.

W.

Nowy komitet—nowe ciężary

Wczoraj odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów likwidacyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu do Spraw Bez robocia. Na posiedzeniu tem wysłuchano szczegółowego sprawozdania z działalności Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej.

W miejsce zlikwidowanego Komitetu powołana będzie do życia nowa instytucja dla niesienia pomocy bezrobotnym w okresie nadchodzącej zimy. Do dyspozycji nowej organizacji oddane będą dochody z utrzymanych w mocy do wiosny 1933 dodatkowych opłat kolejowych, telefonicznych i radjowych.

W przewidywaniu, że dochody z tych źródeł nie pokryją wydatków na cele pomocy dla bezrobotnych w okresie nadchodzącej zimy, **należy się liczyć z wprowadzeniem nowych opłat dodatko wych o charakterze publiczno-prawnym na ten cel.**

Zakres i wysokość nowych opłat na rzecz bezrobotnych jest przedmiotem rozważań w kołach rządowych.

Awans

„Kurjer Poranny" notuje pogłoskę, że dyrektor Warszawskiej Kasy Chorych, p. **Różnowski** ma być mianowany wiceministrem Pracy i Opieki Społecznej.

Wypłaty zasiłków z funduszu emerytalnego

Dyrekcja Z. U. P. U. na odbytem posiedzeniu zastanawiała się, jak słychać, nad sytuacją finansową Zakładu.

Z rachunkowych zestawień okazało się, że fundusz na wypłatę świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych — **jest wyczerpany.** Zakład posiada wprawdzie z tytułu tego funduszu należności u pracodawców, przekraczające sumę 9 miljonów złotych, jednakże egzekwowanie tych pieniędzy odbywa się powoli.

Stwierdzono natomiast, iż fundusz emerytalny Z. U. P. U., wynoszący w budynkach, papierach wartościowych i gotówce przeszło 130 miljonów złotych, jest nienaruszony. Fundusz emerytalny Z. U. P. U. ma ponadto u pracodawców należności, wynoszące około 36 miljonów zł.

Jak się dowiaduje agencja PRESS, dyrekcja Z. U. P. U. postanowiła ostatecznie nie zaciągać pożyczki w Banku Polskim, ani w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zdecydowano natomiast na poczet 9 miljonów należnych Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych od pracodawców z tytułu zaległych składek na ubezpieczenie od bezrobocia, **czerpać pieniądze na wypłatę świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych z funduszów emerytalnego Zakładu.**

Nie trzeba dodawać, iż decyzja co do naruszenia **funduszu emerytalnego** wywołała poważne zaniepokojenie wśród rzesz pracowniczych.

Lokatorzy, podpisujcie

W związku z akcją obniżki komornego, której powodzenie zależne jest od największej ilości podpisów lokatorskich, domagających się obniżki czynszu mieszkaniowego, Zrzeszenie Organizacyj Lokatorskich (Królewska 51) czynne dla tych spraw od 10 rano do 9 wieczorem wzywa wszystkich zainteresowanych w Warszawie do zgłaszania się do Zrzeszenia, celem składania podpisów pod uchwałą.

Zebrane podpisy w ciągu miesiąca lipca na terenie Rzeczypospolitej będą skompletowane i wraz z odpowiednim w tej sprawie memorjałem złożone miarodajnym czynnikom.

Wielka Międzynarodowa Rewja Lotnictwa

Dziś rozpoczyna się w Warszawie Międzynarodowy Meeting Lotniczy. Udział zawodników przedstawia się imponująco. Zapisanych jest 45 maszyn.

W meetingu wezmą udział wszystkie typy samolotów krajowych oraz najwybitniejsi lotnicy. Zagranica zgłosiła 19 zawodników. Między innemi przybędzie do Polski znany pilot turystyczny, **Belg Enthoven** i **Jaklitch** oraz znani piloci-akrobaci z Jugosławji **Nicolitch, Mihailowitch, Hruszka** oraz akrobata **Dupal**.

Program meetingu jest bardzo bogaty i urozmaicony.

Głównym dniem zawodów będzie niedziela. Tego dnia odbędą się dwie najważniejsze konkurencje międzynarodowe: wyścigi i konkursy akrobacji.

W sobotę nastąpi o godz. 2,30 otwarcie meetingu przez Ministra Komunikacji, poczem odbędzie się defilada samolotów nad miastem. W godz. 16—18 odbędzie się przylot zawodników, biorących udział w meetingu. Konkurs baloników odbywać się będzie tego dnia równocześnie, już od godziny 2-ej. Ceny biletów w sobotę — 50 groszy na wszystkie miejsca, w niedzielę — od 50 groszy do 10 złotych (na trybuny).

Zapewnienie p. min. Pracy

Nie będzie nowelizacji ustawy o urlopach

Dnia 16 b. m. została przyjęta na audjencji przez Ministra Pracy delegacja Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, która wyraziła zaniepokojenie, czy prawdą jest, że w najbliższym czasie Rząd zamierza wydać nowelę do ustawy o urlopach. Delegacja zwróciła uwagę, że przemysł w roku bieżącym wstrzymuje wydawanie urlopów, powołując się na nową ustawę o urlopach, która ma się wkrótce ukazać, a która ma skrócić urlopy o połowę.

P. Minister zaprzeczył, jakoby Rząd zamierzał przeprowadzić jakąkolwiek nowelizację ustawodawstwa w tym kierunku.

Pracownicy fryzjerscy w niebezpieczeństwie

Dekret Prezydenta ma zniszczyć odpoczynek świąteczny

Dekret Prezydenta ma zniweczyć odpoczynek świąteczny.

Rozeszły się pogłoski, iż drogą dekretu, **ma być zniweczony odpoczynek świąteczny zatrudnionych w zawodzie fryzjerskim.**

Niesposób dać wiarę temu, by jedna z największych zdobyczy pracowników fryzjerskich miała ich wniwecz. Gdyby pogłoska ta okazała się prawdziwą, to dekretom Prezydenta fryzjerzy zawdzięczaliby już **całkowite zniweczenie ustaw, chroniących czas ich pracy.**

Nie wątpimy tylko, iż odebrane nam brutalnie w okresie „sanacyjnym" prawa, odbierzemy kiedyś z grubym procentem od kapitalizmu, który drogą dyktatury wyrywa nam to, cośmy otrzymali od Rządu, w którym chłop i robotnik byli w większości.

Brzeziński.

Oświadczenie Cechu fryzjerów

Otrzymujemy nast. komunikat:

Zgodnie z uchwałą Ogólnego Zebrania, odbytego w dniu 14 bm. cech fryzjerów m. st. Warszawy niniejszem podaje do wiadomości, że nie czynił i nie czyni żadnych kroków do otwarcia zakładów fryzjerskich w niedzielę i święta, a przeciwnie: występuje do czynników miarodajnych w celu wywarcia presji administracyjnych na te zakłady, które pracują tak w instytucjach użyteczności publicznych, jak i lokalach zamaskowanych.

LECZNICA RADJOLOGICZNA

„RADON"

dla chorych przychodzących i stałych

GRANICZNA 8, tel. 703-58.

Leczenie radem, promieniami Roentgena, elektrycznością, światłem. **Prześwietlanie.** Guzy, gruczoły, nowotwory (rak), gruźlica chirurgiczna, choroby wewnętrzne (artretyzm, chor. krwi), nerwowe, skórne.

Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31.

b. Ordynator Klin. w Szpit. Ś-go Łazarza

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, analizy.

Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. Niedz. do 2 pp

DOKTOR MEDYCYNY

H. SCHOENMAN

ul. Hortensji 6 (obok poczty Głównej), tel. 636-77. Specjalność **niemoc płciowa, weneryczne, skórne. Analizy krwi.** Od 9 do 2 i 5—8. W niedziele do 12.

LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlińskiej

D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby SKÓRNE, weneryczne (spec). chroniczne), pęcherza i niemoc płciowa.

Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampa kwarcowa.

Przyjęcia: 9—2 i 4—9. PORADA zł. 4

Spisek monarchistyczny w Hiszpanji

PARYŻ, 16 czerwca (ATE.). **Z Madryty donoszą o wykryciu sprzysiężenia monarchistycznego, na którego czele stał baron de Mora. Policja zaresztowała przywódcę spisku oraz dalszych 7-iu członków spisku, którzy postawieni będą przed sądem doraźnym.**

Incydent podczas przedstawienia

W tych dniach w teatrze Opera Comique w Paryżu podczas przedstawienia „Mozarta i Salieri" zdarzył się jedyny w swoim rodzaju incydent. Oto występujący w tej operze Szaliapin rozdrażniony omyłką w takcie popełnioną przez partnera jego Poziemkowskiego, obrzucił go podczas przedstawienia obelgami w języku rosyjskim, a następnie również w języku rosyjskim zwrócił się w ostrych słowach do dyrygenta Michała Steinmana. Dyrygent mocno zirytowany złamał batutę, nie przerywając jednak dyrygowania. Po skończonem przedstawieniu Steinman podał się do dymisji.

Uroczystość ku czci tow. Bucholza

W trzecią rocznicę zgonu

Warszawski OKR. PPS. zwraca się do wszystkich dzielnic o wzięcie udziału **w niedzielę o godz. 11 rano, ze sztandarami, w uroczystym obchodzie trzeciej rocznicy tragicznego zgonu TOW. BUCHOLZA NA CMENTARZU BRÓDZIEŃSKIM.**

Zbiórka na dzielnicy NOWE BRÓDNO, SIEDZIBNA 5.

Przesłuchanie świadków w sprawie Blachowskiego

Zastępca sędziego śledczego I rewiru Ast bawił w ciągu dn. 15 i 16 b. m. w Żyrardowie. W Okręgowej Komendzie Policji Państwowej sędzia śledczy przesłuchał 19 świadków w sprawie Jana **Blachowskiego**, zabójcy dyrektora Zakładów Żyrardowskich Koehlera. Przesłuchani zostali wszyscy członkowie prezydjum magistratu oraz szereg działaczów zawodowych na terenie Żyrardowa. (PID).

Lotnik Hausner

Londyn, 16 czerwca (PAT.). Anglosaxon Petroleum Company otrzymała dziś wiadomość od kapitana Wilsona, że „Circeshell" nie zawinął do portów na Azorach, lecz omijając je kieruje się wprost do zatoki Meksykańskiej. Okazało się, że Hausner jest jeszcze zbyt wycieńczony, aby mógł wysiąść na Azorach i innym statkiem odpłynąć do Nowego Jorku, wobec czego zdecydował się dojedzie do Florydy, skąd samolotem odleci do domu. Żona Hausnera będzie zapewne oczekiwać na małżonka na Florydzie i odleci z nim do Nowego Jorku.

Spór o mundury hitlerowców

Berlin, 16 czerwca (PAT.). Bezpośrednio po ogłoszeniu dekretu politycznego prezydenta Rzeszy, rząd bawarski i badeński ogłosił urzędowy komunikat, stwierdzający, że wydany na obszarach tych krajów związkowych zakaz urządzania wszelkich demonstracyj politycznych pod gołem niebem jest nadal utrzymany w mocy. Również w Prusach utrzymany zostaje zakaz, opartym bezpośrednio na postanowieniu konstytucji Rzeszy. Badeński min. spraw wewnętrznych wydał równocześnie zakaz noszenia mundurów. Rząd bawarski ma w sprawie noszenia mundurów ogłosić specjalne rozporządzenie policyjne.

Dyktatorzy łakną krwi

RZYM, 16 czerwca (PAT). **Wczoraj w specjalnym trybunale ochrony państwa odbył się proces przeciwko Angelo Sbardellotto, oskarżonemu o usiłowanie dokonania zamachu na szefa rządu włoskiego.**

Jak wynika z aktów sprawy oraz z ustnych i pisemnych zeznań oskarżonego, złożonych w czasie śledztwa, działał on z nakazu związku antyfaszystowskiego i w porozumieniu z t. zw. „fuorusciti" Tarchianim, Cantarellim, Ricchionim. Sąd po wysłuchaniu przemówienia prokuratora skazał Shardellotto na karę śmierci.

Pierwsze spotkania z von Papenem

LOZANNA, 16 czerwca (PAT). **W południe kanclerz von Papen złożył wizytę Herriotowi, z którym odbył dłuższą rozmowę. Było to pierwsze spotkanie nowych szefów rządów Francji i Niemiec.**

LOZANNA, 16 czerwca (PAT.). **Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji Mac Donald zapoznał ministra Zaleskiego z kanclerzem Papenem.**

Zwrot w opinji angielskiej

Nowy Jork, 16 czerwca (PAT.). „New York Times" ogłasza kablowany artykuł publicysty Augura, wyrażający wątpliwość co do możliwości rozwiązania w Lozannie zagadnienia niemieckich odszkodowań.

Polityka zagraniczna Anglji — pisze Augur — znajduje się w punkcie zwrotnym. Dotąd Anglja pozostawała pod wpływem zapatrywań Lloyd George'a, który uważał, że Niemcy stały się łagodnym barankiem, zaś Francja — państwem militarystycznem. **Pojawienie się rządu von Papena na widnokręgu bardziej przyczyniło się do klęski niemieckiej propagandy w Anglji, niż jakibądź inny wypadek ostatnich lat 10-ciu. Natomiast dojście do władzy Herriota ukazało prawdziwe pokojowe oblicze Francji.** Utworzenie gabinetu von Papena głęboko poruszyło radykałów angielskich, mających większe wpływy niżby im się należało, sądząc z ich liczebności. Jest znamienne — pisze autor — że „Manchester Guardian", przez całe lata wierzący, że Niemcy są wcieleniem wszystkich cnót demokratycznych, obecnie zwraca się przeciwko Berlinowi w niezwykle ostrych artykułach. **Wygnanie Brueninga dokonało zwrotu w angielskiej opinji publicznej, której sympatje dla Niemiec znikają.**

Zwycięskie zakończenie strajku w firmie „Cer"

W firmie wyrobów radjowych, Elektoralna 30 zastrajkowało 20 pracowników, członków Powsz. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur., Mylna 7.

Po tygodniu strajku odbyła się z inicjatywy firmy konferencja w Inspekt. Pracy w sprawie **zlikwidowania zatargu.** Z ramienia Związku w konferencji brali udział kol. kol. **Frydman, Neuman i Elbaum.** Po kilkugodzinnych rokowaniach, firma zgodziła się na wszystkie prawie żądania Związku w sprawie zapłaty za czas strajku, wypłacenie zredukowanym 3-em pracownikom odpowiednich odszkodowań i pozostawienia wszystkich pozostałych pracowników przy pracy na dotychczasowych warunkach.

Na wezwanie Związku pracownicy na tychmiast przystąpili do pracy.

Piorun zabił 2 robotników na Wileńszczyźnie

W czasie ostatniej burzy, jaka nawiedziła wileńsko - trocki powiat, piorun zabił dwuch robotników w majątku Pałwowo, gminy turgielskiej

Obchody „Tygodnia Kobiet"

WILNO.

W Wilnie obchodzono Dzień Kobiet przez urządzenie Akademji w dniu 12 czerwca w Sali Miejskiej.

Akademję zagaiła przewodnicząca Sekcji kobiet PPS. tow. **Hołowniowa**, zapraszając do prezydjum towarzyszki i towarzyszy: **Bartoszewiczowa, Tomaszewiczowa, Zielonkową, dr. Dobrzańskiego, Stążowskiego i Zejmę.**

Referaty o znaczeniu Dnia Kobiet; o tem, jaka jest rola kobiety pod względem społecznym i politycznym, oraz o skutkach wojny dla narodów — wygłosili: tow. tow. **dr. Dobrzański, Bartoszewiczowa i Stążowski.**

Sala była wypełniona po brzegi; przybyło bardzo dużo kobiet.

W części artystycznej p. **Wanda Hendrich**, artystka Opery, i prof. **Ludwig** wykonali szereg numerów.

RADOMSKO.

Na wiec, urządzony z okazji „Tygodnia Kobiet" przybyło kilkaset osób Przemawili tow. tow. Bogusz, Opic i Bukowski.

Tragedja małżeńska w rok po ślubie

Jan Matusiak, kierowca i właściciel taksówki (ul. Łomżyńska 22) po sprzecz ce z żoną i teściową wpadł do swego pokoju i tam postrzelił się z rewolweru w głowę. Po otworzeniu drzwi zastano Matusiaka leżącego w kałuży krwi na podłodze. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie Matusiak wkrótce zmarł.

Oni mają czas...

Ale bezrobotni nie mogą czekać!

Piszą nam z Wilna:

Bezrobotny Naftali Olcha od 16 tygodni nadaremno czeka na przyznanie mu zasiłku z Funduszu Bezrobocia w **Wilnie.** Gdy zwrócił się do Zarządu, odpowiedziano mu, że **„sprawa skierowana do kontroli".**

Uważamy, że w ciągu szesnastu tygodni można było sprawę załatwić i głodnemu bezrobotnemu przyznać, to co mu się należy, lub też odmówić.

Panom urzędnikom z F. B. nie spieszy się, widocznie uważają, że jak bezrobotny przegłodzi się, to lepiej potrafi ocenić otrzymaną pomoc.

I to nie jest pojedynczy wypadek.

Echa katastrofy kolejowej na dworcu w Krakowie

Wczoraj zakończył się w Krakowie trzydniowy proces przeciwko **4 funkcjonarjuszom kolejowym Dyrekcji Krakowskiej**, oskarżonym z § 335 w związku z katastrofą na dworcu kolejowym krakowskim w lutym r. b., podczas której 5 osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt lekko i ciężko rannych.

Trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu jutrzejszym.

Zgon działacza ukraińskiego

W **Łucku** zmarł w wieku lat 66 znany pisarz i działacz ukraiński dr. **Modest Lewicki.**

Tajemnicze morderstwo

Ubiegłej nocy zamordowana została w **Będzinie** w mieszkaniu własnem przy ulicy Podzamcze, Janina Kaniewska, lat 29, ekspedjentka sklepowa. Tło mordu nieznane. Policja wszczęła dochodzenie

Wiec B.B. w Samborze

stał się wspaniałą manifestacją opozycyjną

(Kor. własna).

Na dzień 12 b. m. zwołał B. B. W. R. w **Samborze** wiec poselski, na który jednak nie przybyli posłowie z danego okręgu, którzy nie mają tu czego szukać, ale w ich zastępstwie — pp. posłowie **Chowaniec, Niedźwiecki i Wojtowicz.**

Wiec ten wykazał bardzo dobitnie, iż B. B. nie ma w mieście naszem żadnego wpływu, albowiem nie podniósł się żaden głos za wyrażeniem poparcia pro gramowi B. B.

Zaznaczyć należy, iż poza paru urzędnikami, którzy może z musu na wiec się stawili, oraz kilkunastu osobami, ciągnącemi zyski z obecnej sytuacji a uposażonemi w pewne posady i synekury— **cała zgromadzona publiczność, składająca się z robotników, chłopów, rzemieślników i inteligencji zawodowej, była przeciwną obecnej polityce, czemu dała dobitny wyraz.**

Przez cały czas przemówienia posła **Chowańca** co zdanie przerywano mu w bardzo dosadny i ironiczny sposób; nie dopuszczono do głosu wcale posła **Niedźwieckiego**, zaś poseł **Wojtowicz** sam z głosu zrezygnował.

Panowie jedynkarze wyczuli już swą porażkę na początku wiecu, kiedy wniosek tow. **Łukaczyńskiego o powołanie prezydjum, złożonego z przedstawicieli robotników i chłopów, przeszedł ogromną większością głosów (przez podniesienie rąk), a mimo to, nie poddano tego wniosku formalnie pod głosowanie; bezprawnie narzucono wiecowi swoje prezydjum.**

Na usilne żądania zgromadzonych dopuszczono do głosu przedstawicieli opozycji na miejsce posła **Niedźwieckiego.** Przemawiali ttow. **Horodiner, Melnarowicz, Łukaczyński i Drotlew** oraz ob. **Markiewicz** i **Bródka.**

Obecną sytuację polityczną i gospodarczą omówił dokładnie tow. **Horodiner,** odpierając wywody p. posła **Chowańca,** który zamiast mówić o sposobach zaradzenia obecnemu kryzysowi, przez godzinę rozwodził się nad historją Polski, boć przecież nie miał żadnego argumentu, by **uzasadnić obecne kroki sfer rządzących, godzące w całą klasę pracującą i łatwiej mu było opowiadać o przeszłości!!**

Jako legjoniści I brygady przemawiali ttow. **Melnarowicz i Drotlew.**

Ob. **Markiewicz,** rolnik ze **Strzałkowic,** w swem przemówieniu, opisującem nędzę chłopa polskiego, podał pewien, bardzo ciekawy szczegół z czasów wyborów, **kiedy to ks. Bachota straszył chłopów, że jeśli nie będą głosowali na jedynkę, to ich obrzezają, jak żydów(!!).**

Wywody przedstawicieli opozycji były nieustannie burzliwie oklaskiwane. Replikował poseł **Wojtowicz,** którego zebrani wcale nie chcieli słuchać czemu dali wyraz w ciągłych okrzykach. Skonsternowani bebechowcy już nawet nie poddali pod głosowanie swojej rezolucji, natomiast zebrani prawie jednomyślnie uchwalili wniosek ob. **Bródki, żądający ustąpienia obecnego Rządu, oraz rozpisania nowych wyborów i to uczciwych. Wznoszono z zapałem okrzyki: „Niech żyje Rząd robotniczo-chłopski"**

Z pieśnią „Czerwonego" na ustach słuchacze opuścili salę. Przebieg tego wiecu B. B. jest żywo omawiany w Samborze.

Szykany

Władze administracyjne w Baranowiczach zabroniły urządzać zebrań istniejącemu od kilku miesięcy **Związkowi Robotników Budowlanych.** Związek ten dotychczas prowadził swoją pracę normalnie, nie napotykając ze strony administracji na przeszkody.

Robotnicy uważają, że jest to akcja władzy administracyjnej, zmierzająca do uniemożliwienia pracy na tutejszym terenie klasowemu związkowi poto, by suchotniczy związeczek bebesowski, liczący aż 4 członków mógł się rozwinąć.

Przeciwko krzywdzącemu postępowaniu władzy przedsięwzięto odpowiednie kroki.

Zapewniamy, że żadne „tricki" bebesowców nie pomogą, nawet otrzymywane subsydja zasilające z kolei monopol spirytusowy!

Obniżka komornego we Lwowie

Na posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie uchwalono obniżyć komorne w nowobudowanych domach czynszowych przy ul. Arciszewskiej i Pełtewskiej o 20%, w innych domach miejskich o 15%. Obniżka obowiązywać będzie od 1 czerwca rb.

„Pewne formalności"

PAT. donosi:

Z **Ostrowca** donoszą, że odbyła się tam rozprawa przeciwko dyrektorowi Banku Udziałowego Współdzielczego w Ostrowcu **Baumfeldowi,** który przez nie dokonanie pewnych formalności naraził firmę Cukron w Warszawie na stratę 31.500 zł. Sąd skazał Baumfelda na 6 miesięcy więzienia.

W górnictwie na G. Śląsku wre

(Kor. własna).

W dniu 11 czerwca br. odbyło się w **Janowie** zebranie załogowe robotników kop. **„Giesche",** w obecności około **dwóch tysięcy ludzi.** Przewdniczący Rady Zakładowej, tow. **Wójcik,** oraz tow. **Świątek** przedstawili **groźbę zatrzymania szybu „Karmel",** oraz żądanie robotników **obniżenia pobieranego przez dyrekcję czynszu mieszkaniowego od zajmujących domy kopalniane.**

Następnie przemawiał tow. **St. Bocian,** sekretarz CZG, przedstawiając grozę kryzysu gospodarczego, wynikłego z głodzenia szerokich warstw ludowych. Referent podkreślił, że kardynalnym warunkiem wyjścia z katastrofy jest **podniesienie zdolności nabywczej klasy robotniczej.** Wbrew temu, kapitaliści systematycznie, przez zamachy na płace i świadczenia socjalne, redukcje, turnusy i świętówki... dążą do zupełnego zniweczenia egzystencji klasy robotniczej. Kapitaliści, przy pomocy „sanacji", realizują przerzucenie ciężarów kryzysu na barki robotników. Klasa robotnicza musi mieć **zwartą siłę,** aby nietylko bronić się przed zamachami, **ale również** — realizować postulaty, któremu dała ostatnio wyraz w swych rezolucjach **Komisja Centralna Związków Zawodowych.**

Mówca podkreślił również, że na Górnym Śląsku stoi **„Zespół Pracy"** ze swoją ugodową polityką.

Gdy następnie wystąpił referent ze strony „Generalnej Federacji" (Z. Z. Z.), wygwizdano go i nie pozwolono mu mówić.

Na zgromadzeniu uchwalona została jednomyślnie rezolucja, przedstawiona przez przewodniczącego tow. **Wójcika.** Rezolucja ta stwierdza, że wbrew zapewnieniom kapitalistów i przedstawicieli Rządu, dokonana ostatnio obniżka płac taryfowych nietylko nie spowodowała stabilizacji w zatrudnieniu robotników i ilości dni pracy, ale **poza nędzą, spowodowaną obniżeniem płac, przyniosła katastrofą dalszych redukcyj, zamykania kopalń i świętówek.**

W dalszym ciągu rezolucja zawiera **protest przeciwko zamachowi na umowę ramową i przeciw planowanemu zamknięciu szybu „Karmel", oraz wyraża gotowość obrony zagrożonych interesów klasy robotniczej wszelkiemi środkami, stojącemi do dyspozycji.**

Rezolucja zawiera żądanie **skrócenia czasu pracy do 6 godzin** i zatrudnienia bezrobotnych, oraz **podwyższenia płac.**

W końcu robotnicy zakładają stanowczy protest przeciwko potrącaniu przez zarząd kopalni z urlopów dni strajku, który wybuchł w lutym w obronie płac, **i żądają bezwzględnego cofnięcia tego niesłychanego zarządzenia dyrekcji.** Ponadto w rezolucji domagają się robotnicy, ze względu na wyniszczenie materjalne, spowodowane ostatnią obniżką i ciągłemi „świętówkami" — **obniżenia do połowy czynszu mieszkaniowego w domach kopalnianych.**

Komuniści przybyli licznie na zebranie i zamierzali mącić, ale to im się nie udało.

Z SALI SĄDOWEJ

SPRAWA TASIEMKI MA BYĆ ODROCZONA

W kołach sądowych krążą wiadomości, iż obrońcy członków bandy **Tasiemki** dążą do odroczenia procesu, który miał być rozpatrywany 4 lipco r. b.

SPRAWA SEKRETARZA SĄDU NAJWYŻSZEGO I INNYCH

Rozprawa sekretarz Sądu Najwyższego **Szrotta** i 13 innych oskarżonych o komunizm, jeszcze trwa.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się przemówienia stron. Wyrok zostanie ogłoszony zapewne we wtorek.

PO 1 MIESIĄCU WIĘZIENIA ZA OKRZYKI W DNIU IMIENIN PIŁSUDSKIEGO

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę **Ruchli Zylber, Dawida Rosenberga, Majera Goldberga, Perla Lichtiga, Idy Goldberg i Liwy Rogozickiej** oskarżonych o wznoszenie okrzyków antypaństwowych (przeciwko Piłsudskiemu) w dn. 18 marca i o wywołanie temi okrzykami zbiegowiska.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał każdego z nich na 1 miesiąc więzienia.

I. K.

Z codziennej kroniki wypadków

NIEUDAŁY ZAMACH NA SPÓŁDZIELNIĘ.

Wczoraj w nocy 3-ch włamywaczy zamierzało dokonać włamania do spółdzielni spożywczej przy ul. Spiskiej 2 na Ochocie. Na wszczęty przez dozorcę nocnego alarm nadbiegł post. 23 komis., Jan Pawlak, który w czasie pościgu zawadził się o drut kolczasty, otrzymując ranę szarpaną lewej ręki. Kradzież nie udała się. Włamywacze uciekli.

WYPADEK KOLEJOWY.

Na stacji w Pruszkowie dostał się pod pociąg 42-letni Leon Prusak, bez zajęcia (Sowińskiego 22). Lekarz kolejowy udzielił pierwszej pomocy, stwierdzając rany tłuczone głowy lewej strony i prawego podudzia. Po opatrunku nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

UPADEK Z 3-go PIĘTRA.

Przy ul. Lewickiej w Mokotowie 16-letnia Bronisława Chojecka, córka lokatora tegoż domu, weszła na rusztowanie, które wskutek niedbałego umocowania w pewnem miejscu oberwało się, wskutek czego Ch. spadła z 3 piętra na bruk podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego uda, wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. Ofiarę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

UJĘCIE ZBRODNIARZA.

Sprawcą ciężkiego poranienia nożem przy ul. Krochmalnej 7, 17-letniego Hersza Ettingera, tragarza, okazał się 22-letni Jankiel Pelc (Krochmalna 7), którego policja aresztowała. Stan Ettingera, przebywającego w szpitalu na Czystem, w dalszym ciągu jest bardzo ciężki.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgja 124.20; Bukareszt 5.32; Holandja 360.90; Londyn 32.60 — 32.63; Nowy Jork 8.92; Nowy Jork (kabel) 8.925; Paryż 35.03; Praga 26.41; Sztokholm 168.25; Szwajcarja 173.90.

STAN POGODY

ZACHMURZENIE MALEJE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, malejące, jednak miejscami przelotne deszcze, nieco cieplej. Słabnące wiatry północno-zachodnie.

Dziś w Radjo

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 12.20 Przegląd Prasy. 12.40 — 12.45 Komunikat PIM. 12.45 — 13.20 Poranek szkolny. 13.35 — 14.10 Muzyka lekka. 15.00 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.30 Piosenki chóru Dana. 15.30 — 15.40 Wiadomości wojskowe. 15.40 — 16.05 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. 16.05 — 16.35 Pieśni dla dzieci. 16.35 — 16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 — 17.00 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 17.00 — 18.00 Muzyka popularna rosyjska. 18.00 — 18.20 Pożytki i przyjemności nauki geografji. 18.20 — 19.15 Muzyka lekka i taneczna z rest. „Cristal". 19.15 — 19.35 Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zach. do Hodowli koni w Polsce. 19.35 — 19.45 Dziennik Radjowy. 19.45 — 19.55 „Książka rolnicza". 19.55 — 20.00 Odczytanie programu. 20.00 — 20.55 Muzyka lekka. 20.55 — 21.10 „Na widnokręgu". 21.10 — 21.50 Warszawa — Dworzec Główny (Reportaż). 21.50 — 21.55 Dodatek do Dziennika Radjowego. 21.55 — 22.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.05 — 22.40 Utwory Chopina w wyk. Henryka Sztompki. 22.40 — 22.50 Wiadomości sportowe. 22.50—24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Gdy kobieta jest piękna".
APOLLO: „Dwa serca".
ATLANTIC: „Człowiek, którego zabiłem".
BAJKA: „Walka w podziemiach".
COLOSSEUM: „Miłość dońskiego kozaka"
W małej sali: „Czerwona zemsta".
CASINO: „Bracia Karamazow".
CAPITOL: „Miljon" i „W każdym porcie dziewczyna".
CRISTAL: „Czterech z Legji" i „Maciste jako goniec".
CZARY: „Tajemnica radjostacji" i „Dziewczę z Hawanny".
ERA: „Noce bezsenne, noce szalone".
FILHARMONJA: „Zakazana przygoda".
FORUM: „Za oceanem" z Chevelierem.
GOPLANA: „Żywy pociek" i „Podwójna gra".
HELJOS: „Książę Dracula".
HOLLYWOOD: „Pieśń trubadura".
ITALJA: „Grzesznica bez grzechu".
KOMETA: „Bunt młodości" i „Ludzie na posterunku".
LUX: „Podpory tronu".
MAJESTIC: „Bezbożne dziewczę".
MARS: „Kwiat Algieru".
MASKA: „Wesoły porucznik".
MEWA: „Ognisko" i „Paryżanka".
MIEJSKI: „Precz z Miłością".
PAN: „Rozwódka" i „Królowa podziemi".
PALACE: „Musisz być moją".
RIVIERA: „W szponach czerezwyczaki" i dodatki dźwiękowe.
ROXY: „Tajemnice jaskiń Paryża".
SOKÓŁ: „Afera mężatki" i „Ulica potępionych dusz".
STYLOWY: „Zew młodości".
ŚWIATOWID: „Demon miłości".
TOMBOLA: „Przygoda miłosna" i „Miłość dwóch serc".
UCIECHA: „Cygańskie romanse".
URANJA: „Cohn i Kelly w Szkocji".

„Majestic"

BEZBOŻNE DZIEWCZĘ

Widzieliśmy w swoim czasie film ten w wersji niemej i obecnie udźwiękowienie jego witamy ze szczerą radością.

Film, oparty na ostrej krytyce systemu, panującego w zakładach wychowawczo - poprawczych Ameryki, nosi na sobie wybitny ślad „lwiego pazura" takiego mistrza reżyserji, jak **Cecil B. de Mille** i pozostawia po sobie silne wrażenie. Scena walki młodzieży „bezbożnej" z młodzieżą klerykalną jest pełna realizmu i rzadko spotykanego rozmachu reżyserskiego.

Film doskonały pod każdym względem, ujęcie zagadnienia wychowania poprawczego głębokie, strona dźwiękowa filmu nietylko że nie popsuła, jak to często dzieje się z niememi filmami udźwiękowionemi, lecz jeszcze podniosła wartość obrazu.

Ika.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Początek punktualnie o godz. 6.30
Urocza **LILJAN HARWEY**
zaprezentuje się Sz. Publiczności na naszym ekranie w przemiłym filmie p. t.
PRECZ Z MIŁOŚCIĄ
Wł. W. S. K. Nadprogramy.
Sala dobrze wentylowana. Ceny miejsc zniżone

COLOSSEUM pocz. 6, w niedz. 4.
NAJNOWSZY FILM WYTW. „SOWKINO" W MOSKWIE
Ceny miejsc od zł. 1
„MIŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA"
NA SCENIE: Nowy program światowych atrakcji
MAŁA SALA: „CZERWONA ZEMSTA"
Awantur. Przygody. Dla młodz. dozwol.

MAJESTIC
Nowy-świat 43
Pocz. o 6, 8, 10
ARCYDZIEŁO DŹWIĘKOWE W NOWEM OPRACOWANIU REŻYSERJI GENJALNEGO
CECILA B. DE MILLE'A
BEZBOŻNE DZIEWCZĘ
Balkon 1.50
Parter 2. Własn. „Kolos" Warszawa

WIADOMOSCI SPORTOWE

NIEDZIELNE MECZE A KLASOWE

W niedzielę odbędą się w Warszawie trzy mecze o mistrzostwo klasy A.

Pierwszy rozegrany zostanie na boisku **Skody** (a nie Skry, jak mylnie podaliśmy wczoraj) pomiędzy **Skodą** a **Marymontem.**

Drugi odbędzie się na boisku **Skry** pomiędzy gospodarzami a Świtem.

Wreszcie trzeci pomiędzy rezerwami Legji i Warszawianki na boisku Legji.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

Dziś odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe:

Na boisku Polonji o godz. 18 Gwiazda rozegra mecz ze Zniczem (klasa A).

Na boisku Legji o godz. 18 Legja gra z wiedeńskim Rapidem.

Na boisku Skry o godz. 18 Makabi walczy z rezerwą Polonji (klasa A).

Na stadjonie pływackim przy ul. Łazienkowskiej o godz. 16 pierwszy dzień pływackich mistrzostw Warszawy klasy B.

***

We **Lwowie** odbędzie się mecz ligowy Czarni — Polonja.

W **Łodzi** początek lekkoatletycznych mistrzostw Polski pań.

PRZED TURNIEJEM TENISOWYM W WILMBLEDONIE

W dniu 20 b. m. rozpoczyna się w Wimbledon doroczny wielki międzynarodowy turniej tenisowy, który i w świata. Polska reprezentowana jest tym roku zgromadzi elitę tenisową przez **Jędrzejowską i Tłoczyńskiego.**

Wczoraj odbyło się już losowanie przeciwników w pierwszej rundzie. Czołowi gracze świata zostali rozstawieni. Do tej grupy zaliczeni zostali. **Cochet, Vines, Schields, Perry, Wood, Austin, Borotra, Crawford.** W turnieju pań rozstawione zostały: **Wilis-Moody, Mathieu, Krahwinkel, Whittingstall, Jacobs, Nuthall, Payot.**

NURMI NIE BĘDZIE STARTOWAŁ W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Jak się dowiadujemy, Międzynarodowy Związek Lekoatletyczny postanowił nie zgodzić się na udział Nurmiego w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w razie, gdyby Fiński Związek Lekkoatletyczny zgłosił swego znakomitego biegacza do konkurencji olimpijskich.

W ten sposób los Nurmiego w Los Angeles wydaje się być ostatecznie przesądzonym w sensie dla najlepszego biegacza świata niekorzystnym. Widzowie w Los Angeles będą tedy pozbawieni wielkiego pojedynku Nurmi—Kusociński.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

Jutro o godz. 4 popoł. odbędą się na torze Dynasowskim wyścigi kolarskie o tytuł Mistrza Warszawy na przestrzeni 1000 mtr. i 50 klm. z udziałem najlepszych zawodników Klubów Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. W programie pozatem odbędzie się próba wyścigu drużynowego Olimpijskiego na przestrzeni 4-ch klm. Około godz. 5 popoł. spodziewany jest powrót zawodników z wyścigu szosowego 100 klm. o „Mistrzostwo W. T. C.".

Atrakcją programu będą wyścigi motocyklowe ze startem po raz pierwszy w Warszawie Mistrza Krakowa i rekordzisty Igo **Stieglitza,** pogromcy najlepszego i najodważniejszego dotychczas polskiego motocyklisty T. Rudawskiego ze Lwowa. Przeciwstawi się Stieglitzowi niepobity w roku bieżącym Paweł **Kowalski.**

PORAŻKA SZAMOTY W BORDEAUX

Szamota wziął udział w wielkich międzynarodowych zawodach kolarskich o „Grand Prix Republique" w Bordeaux, przyczem w przedbiegu na 4 startujących zajął drugie miejsce za Michardem, a prze Carterem, zaś w repeszażu przegrał nieznacznie z Richlim (Szwajcarja), bijąc dwuch zawodników. Finał wygrał Michard.

Historja o zatopionych skarbach

i o próbach ich wydobycia

W maju 1922 roku w pobliżu wyspy **Ushant** koło **Brestu** zatonął statek angielski **„Egypt“,** na pokładzie którego znajdowało się

4½ tonny złota w monetach wartości 165.000 funtów oraz 40 ton srebra w sztabach, wartości ogólnej przeszło miljona funtów.

W r. 1928 rozpoczęto próby podniesienia zatopionego statku, względnie **dostania się do tej jego części na dnie morza, w której znajduje się złoto i srebro.** Próby te podjęte były przez znane towarzystwo włoskie **„Societa Ricuperi Maritima“** z Genui. Pierwszy statek **„Artigljoi“,** przy pomocy którego czyniono próby,

zatonął przed 2 laty wskutek eksplozji.

Wówczas, jak wiadomo, stracił życie słynny nurek włoski **Gianni.**

Ponowne próby podjęte zostały przez statek francuski nazwany **„Artigljoi II“.** W listopadzie zeszłego roku przed przerwą zimową

natrafiono na schron, w którym znajdują się skarby.

Prace wznowione zostały w maju i obecnie

część pancerza, otaczającego schron została wysadzona w powietrze,

co umożliwiło czterem specjalnym nurkom włoskim dostanie się do wnętrza Ustalili oni, że

skrzynki ze złotem przykryte są masą szczątków z położonego ponad schronem salonu pierwszej klasy

i izby bagażowej. Nurkowie zajmują się obecnie usunięciem tych szczątków, które przeszkadzają w dotarciu do skrzyń.

Pierwsza mała skrzynka została już wydobyta. Zawiera ona coprawda

tylko 15.000 rupji,

ale w każdym razie początek jest zrobiony.

Warto jednak podkreślić, że wydobyte pieniądze nie mają obecnie żadnej wartości, zostały bowiem wycofane z obiegu przed kilkoma laty.

Najwięcej przez telefon rozmawiają Kanadyjczycy

Wbrew ogólnemu mniemaniu, **Stany Zjednoczone nie są krajem mającym pierwszeństwo co do liczby rozmów telefonicznych.** Rekord w tym względzie osiągnęła **Kanada.** Na każdego mieszkańca wypada tam 250 rozmów telefonicznych rocznie, podczas gdy na Stany Zjednoczone przypada 231 rozmów, a na Nową Zelandję 212. W żadnym innym kraju świata odsetek ten na osobę nie przewyższa cyfry 150.

Kanada posiada **1.402.861 aparatów telefonicznych,** na których przeprowadzono w roku ubiegłym przeszło **dwa i ćwierć miljarda rozmów.** 37.500.000 przypada na rozmowy międzymiastowe.

Tak wygląda jedna z największych ulic Londynu



W ostatnich latach jedna z największych ulic Londynu **Regent - Street** została całkowicie odnowiona. Architekci zachowali jednak wszystkie zabytki, pochodzące z przed 100 i więcej lat. Na zdjęciu naszem widzimy jeden z fragmentów tej wspaniałej ulicy z monumentalnemi gmachami.

Poławiacz pereł



Na ilustracji naszej widzimy poławiacza pereł z Queenslandu w Australji. Największą przeszkodą i niebezpieczeństwem w pracy poławiaczy pereł

stanowią rekiny,

które w tych okolicach uwijają się całemi stadami. Poławiacze pereł, słynący z niesłychanej odwagi, niejednokrotnie **staczają krwawe walki z temi potworami.** Z tych walk przeważnie wychodzą zwycięsko.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sztuka Afinogenowa w tłumaczeniu H. Pilichowskiej p. t. „Strach“.

Z OPERY. Dziś po raz pierwszy w Teatrze Wielkim ukaże się urozmaicona efektownemi tańcami, niezwykle melodyjna pełna humoru operetka Oskara Straussa p. t. „Napoleon i Teresina“.

W niedzielę o godz. 4 pp. w teatrze na Wyspie w Łazienkach ukaże się fantastyczny balet L. Różyckiego „Pan Twardowski“. Tegoż dnia o godz. 8 wiecz. również w Teatrze na Wyspie odegrane będzie arcydzieło Moniuszki „Halka“.

TEATR NARODOWY daje tylko do poniedziałku komedję „Miłość pod mikroskopem“.

We wtorek przyszłego tygodnia premjera komedji Pagnol'a „Fanny“.

TEATR NOWY na przeciąg paru tygodni zamknięty.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie lekka komedja „Adwokat w opałach“ G. Wakefielda.

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie nowa komedja Hieronima Marstina p. t. „Dzika pszczoła“.

TEATR POLSKI gra codziennie niezwykle oryginalną i ciekawą sztukę Bernarda Shaw'a „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“.

TEATR „NOWOŚCI“. Codziennie świetna operetka Abrahama „Kwiat Hawaju“.

TEATR „MORSKIE OKO“. Codziennie wielka rewja w 30-tu obrazach „Wesoła podróż“.

TEATR „NOWY ANANAS“. Codziennie w ogródku rewja „To jest Fuks“.

TEATR „MIGNON“. Rewja „Romans z przeszkodami“ z udziałem całego zespołu.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Boduena 4). Dziś ostatnie przedstawienie „Sobowtóra“. W przyszłym tygodniu wznowienie „Dnia październikowego“. W niedzielę dn. 19 bm. o godz. 3-ej popoł. w Wierzbnie— komedja Al. hr. Fredry p. t. „Gwałtu co się dzieje“.

OSTATNI DOROCZNY POPIS. WYŻ. SZKOŁY MUZYCZ. IM. CHOPINA. Drugi i ostatni w bieżącym sezonie doroczny popis absolwentów i uczniów Wyż. Szkoły Muzycz. im. Fr. Chopina odbędzie się w wielkiej sali Filharmonji jutro o godz. 11-ej rano.



JAN BONECKI I GUSTAW BUSZYŃSKI. W oryginalnej i ciekawej sztuce Shawa „Zbyt prawdziwe aby było dobre“ granej z wielkim powodzeniem na scenie Teatru Polskiego.

SENSACJA DLA WARSZAWIANEK!
Największa hurtownia w Polsce
SUKIEN I BLUZEK
M. Hopman
Warszawa, Nalewki 38,
front I piętro tel. 11-55-72
rozpoczęła **detaliczną sprzedaż**
p/g najnowszych modeli zagraniczn.
CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

Z postępów techniki

Angielski **Scotland Yard** zastosował w Derbach tegorocznych w Epsom po raz pierwszy **radjo i samolot w kierowaniu olbrzymim, skomplikowanym ruchem kołowym na drogach wiodących do największego toru wyścigowego w Anglji,** jakiem jest Epsom.

W tym celu użyto samolotu t. zw. „wiatrak“, albo autogiro hiszpańskiego konstruktora **De La Cierva.** Jak wiadomo, jest to samolot o dwóch śmigłach — przedniem i górnem. To ostatnie, puszczone w ruch, utrzymuje aparat w dowolnym punkcie nad ziemią. Samolot zaopatrzono przedewszystkiem w instalację radjofoniczną krótkofalową nadawczo - odbiorczą. Podobno ta metoda dała świetne wyniki.

Z cudów przyrody

Niezwykły Gejzer

W miejscowości **Serrazzano** we Włoszech na terenie znanym z częstego wydobywania się pary zawierającej kwas borny wybuchł nagle z głębokości 186 metrów gejzer.

Gejzer powoduje taki huk że w promieniu kilometra nie podobna rozmawiać nawet podniesionym głosem. Huk ten przy sprzyjającym wietrze słychać **w odległości 30 kilometrów.**

Według prowizorycznych obliczeń nowy gejzer pary wyrzucany jest z siłą 150 tys. koni parowych na godzinę. Technicy mają nadzieję, że uda się wkrótce rozpocząć prace eksploatacyjne.

Obrazki ze świata

Typy holenderek z okolic Zuidersee



W Holandji zachowały się dotąd, zwłaszcza po wsiach, piękne stroje ludowe. Na ilustracji naszej widzimy trzy kobiety holenderskie z okolic Zuidersee w swych barwnych strojach. Uwagę zwracają drewniane saboty na nogach i piękne czepce na głowach.

AN WAŚNIEWSKI 63)

Na podszybiu

Powieść górnicza.

VIII.

ZŁOTE CZASY.

Kossobudzki miał kłopotów coniemiara. Cała dolina kopalniana rozwierała się, jako jedno pole — wielkie, śnieżne, nieco wklęsłe, niby nieforemna misa. Gdzie niegdzie rdzawiły się na niem małe rozsypy świeżego urobku i garbiły, jak przeguby kretowiska. Pozatem biel i biel — przepyszna, skrząca się w słońcu pod ciemnym lazurem nieba tak jarko, że aż w oczy kłuło. Wśród tej jednostajnej bieli ciemniały zakrętnemi linjami polne drogi, zaledwie przetarte płozami sanic.

Kolejka od szybików ku płóczkarni zatajona w wykopanych umyślnie wąwozach wśród śniegu, niby w tunelach.

Otwarte gardziele szybów parowały w przeczystą dolinę, a rzadkie mgły ich wydechów wełniły się na tle lazuru nikłe i zwiewne.

Wokół doliny bory szczelnie otulone kożuchem ledwo przeświecały z pod śnieżnej powłoki zielenią igliwia, oraz ciemnią konarów i pni.

Kossobudzki jeździł teraz codziennie do lasu, gdzie znajdował się wylot sztolni, doglądając jej pieczołowicie. W słoneczne dni małe saneczki pogrążały się w cichych, milczących głębiach leśnych, o drzewach, uginających się od nawisów białego puchu. Wśród przejrzystego powietrza śnieżne igiełki prószyły bezgłośnie, paląc się i jarząc wszystkiemi barwami, a czasem z przeciążonego igliwia spadała większa czapa śniegu, rozpylała się jasną smugą i pacała cichutko na podszycie.

Nurt sztolni był tak gwałtowny, że mróz pętał go lodem bardzo powoli; a mimo to niebezpieczeństwo zupełnego zlodowacenia nie było pozbawione podstawy. Kaliś przemarzły do cna, w sztywniejącem mokrem ubraniu chodził teraz z Mrówką tylko po powierzchni, kując w skorupę lodu wielkiem dłutem, aby zbadać jej grubość.

— Nie jest dobrze, panie nadśtygarze, nie jest dobrze! — chrypiał budowacz, tupiąc i obijając sobie boki rękami. — A najgorzy, że budowa wadzi krze, które ino tańcuje Choćby bić w lód i kruszyć go, to i tak ona nie spłynie.

— Jakby doszło do ostateczności, to się te najgłębsze okrąglaki powyjmuje.

— Tyla roboty! A niech pierun spali i ten mróz, chorobę! — klął Kaliś, szczękając zębami.

Na dole tymczasem wszystko jeszcze było w porządku i woda z pompy waliła w chodnik wielkim wodogrzmotem, jak zawsze. Na raporty swe o obecnym stanie rzeczy na sztolni Kossobudzki nie miał nawet odpowiedzi.

— Żeby ich połamało! Kiedyż oni wreszcie sprzedadzą kopalnię i przyjdą ci nowi?

Tęsknota jego miała zostać zaspokojona wcześniej, niż się spodziewał, bo oto zajechały na „Józef“ dwa auta. Z pierwszego wylądował Didé, potem wykulgał się okrąglutki Verrierek, a za nim wyszedł skupiony Chadeau. Drugiem przyjechali dwaj grubasi: Siennicki i Kwietniewski.

— Pan Kossobucky, pan Kossobucky — wołał krewki inżynierek — pan Siennicki teraz już jest pan directeur, będzie przyjeżdżał tu, zaglądał.

Nadsztygar złożył swe gratulacje.

Kwietniewski i Didé pozostali w biurze, jakby chcąc zamanifestować, że dają wolą rękę mandatarjuszom przyszłych dzierżawców do zorjentowania się w kopalni. Trzej dyrektorowie „T-wa Górniczego“ przebrali się w stroje dołowe i z Kossobudzkim na czele wyruszyli na zwiedzanie „Józefa“.

Zjechali na dół kieratem. Verrierek śmiał się z powolnej jazdy tą windą, jak z najlepszego dowcipu i wogóle wszystko go cieszyło, więc paplał, jak najęty. Zamilkł dopiero na niskich chodnikach, gdzie natomiast Siennicki zaczął pojękiwać boleśnie, bo ciągle zawadzał swym wąskim i nieszczęsnym brzuchem o skały. Chadeau był niezmordowany. Zdawało się, że nie chce on przepuścić w tem zwiedzaniu ani jednej dziury.

Gdy zaczęli się przepychać przez coraz niższe chodniki, chcąc dojść do starych galmanowych robót, Kossobudzki zaproponował:

— Może wrócimy do kieratu, przejdziemy powierzchnią, a potem zjedziemy na tę część kopalni jakim szybikiem.

Chadeau zgodził się i w milczeniu skręcił ku podszybiu kieratu.

(D. c. n.).

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

DYPLOMOWANY NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY udziela lekcyj, dzieciom i dorosłym. Polski, historja, niemiecki, logika, psychologja w zakresie gimnazjum, pozostałe przedmioty w zakresie sześciu klas. Telefon 796-01.

POSZUKUJĘ PRACY DO WSZYSTKIEGO uczciwa, pracowita, czysta Gotuję smacznie i ładnie piorę, prasuję męskie koszule na pół sztywno. Rekomendacje zaraz w Warszawie: Ordynacka 10—1.

PRAWNIK Z ZAWODU, pozostający bez środków do życia, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do „ROBOTNIKA“ dla R. W.

SUMIENNY, ŚCISŁY, TECHNIK - MIERNICZY, lat 26, przyjmie jakąkolwiek pracę. Język niemiecki. Oferty do „Robotnika“ dla „Technika“.

MODYSTKA SAMODZIELNA, 10 lat praktyki zawodowej. Prowadziła do 1928 roku własny salon. Ostatnio przez 1½ roku prowadziła pracownię kapeluszy pierwszorzędnej firmy w Warszawie. Poszukuje posadę stałą; wymagania skromne. Wiadomość: Nowolipki 31 m. 31.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZE; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.